Dziś: Jak b. starosta opoczyński „sanował" pożyteczną instytucję

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 218 Wydanie Ł Rok 67 Środa, dnia 22 września 1937

Epilog zajść w czasie tzw. „Krwawej Środy" w Łodzi

Żydo-komuna prowokowała Polaków i lżyła Polskę

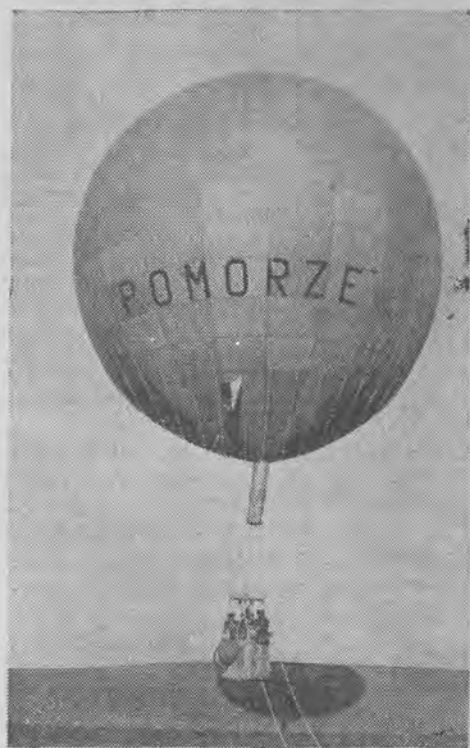
Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, podzielając zarazem zdanie tego Sądu, że oskarżeni narodowcy działali z pobudek patriotycznych, ideowych

Łódź, 20. 9. — Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko kilkunastu narodowcom łódzkim, oskarżonym o udział w zajściach w czasie obchodu tzw. „Krwawej środy" w Łodzi.

Sąd Okręgowy w Łodzi wydając w swoim czasie w tej sprawie stosunkowo łagodne wyroki, w motywach stwierdził, że oskarżeni działali z pobudek ideowych, patriotycznych, bowiem w czasie przemarszu pochodu socjal-żydowskiego w Łodzi — jak stwierdzili świadkowie — żydo-komuna jawnie prowokowała Polaków i lżyła Polskę. Oskarżeni narodowcy czynnie wystąpili przeciwko tego rodzaju zbrodniczym manifestacjom, ale — zdaniem sądu — przekroczyli granicę reakcji.

Sąd Apelacyjny podzielił wywody Sądu Okręgowego w Łodzi i wyrok zatwierdził w całości, przy czym uwolnił oskarżonych od opłat i kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny odrzucił zeznania głównego świadka oskarżenia, st. przod. policji śledczej w Łodzi Olczyka, jako niezasługujące na wiarę.

Balon z Biskupina wylądował pod Starogardem



Start balonu „Pomorze" w Biskupinie

Starogard. (Tel. wł.) W sobotę o godz. 21 wylądował pod Starogardem balon „Pomorze", który wystartował w Biskupinie do lotu propagandowego nad Wielkopolską i Pomorzem o godz. 14 i przebył około 250 km.

Załoga balonu, po zabezpieczeniu powłoki, która będzie przesłana koleją do Torunia, przenocowała w Starogardzie, po czym, w niedzielę rano — również koleją — udała się do Biskupina wzgl. Torunia.

„Co jest za porządek?"

Ciekawy proces narodowca, oskarżonego o wystawienie posterunków bojkotowych

Bełchatów, 20. 9. — Sąd Grodzki w Bełchatowie rozpatrywał sprawę karną p. Jana Bańcerka, kierownika powiatowego S. N. w Radomsku, oskarżonego o to, że dnia 13 kwietnia rb. na odbywającym się w Kleszczowie jarmarku wystawił pikiety bojkotowe, które nie dopuszczały miejscowej ludności do straganów i sklepów żydowskich. Pikietujących narodowców policja zatrzymywała i spisywała protokóły.

Na procesie nadzwyczaj charakterystyczne były zeznania świadków: przodownika P. P. Bąkiewicza z posterunku Łękawa i posterunkowego Majdeckiego Władysława.

Świadek Bąkiewicz tak określił zajście: „Bojówki endeckie były ustawione przed żydowskimi sklepami. Kiedy policja zabraniała bojkotować, na posterunek wszedł p. Bańcerek i powiedział silnym głosem: „co jest za porządek?, generał Składkowski każe bojkotować, a wy zabraniacie"!

Sędzia: — Czy oskarżony był zdenerwowany?

Świadek: — Tak.

W dalszym ciągu świadek przodownik Bąkiewicz zeznaje, że Stronnictwo Narodowe stale urządzało rozruchy w Kleszczewie, dokąd brano liczne siły policyjne.

Oskarżony Bańcerek w swej obronie m. in. stwierdził, że posterunek Łękawa — to posterunek znany z bezlitosnego gnębienia narodowców i nadmiernej fali protokółów, które ducha nie złamały i nie złamią.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok uniewinniający p. Bańcerka. Koszty postępowania ponosi skarb państwa. W motywach wyroku sąd podkreślił, że bojkot był legalny, zajść żadnych nie było, więc nie widzi żadnych cech przestępstwa.

Aresztowanie narodowców na pogrzebie zmarłego kolegi

Pogrzeb śp. Michała Brożka, który ratując kolegę zginął tragiczną śmiercią, odbył się przy udziale 1500 wiernych

Kraków, 20. 9. — W dniu 17 bm. odbył się we Wróblowicach, w powiecie krakowskim, manifestacyjny pogrzeb członka Narodowego Związku Zawodowego „Praca Polska" i Obozu Wszechpolskiego robotnika Michała Brożka ze Zbydniowic, zmarłego niedawno śmiercią tragiczną w fabryce „Solvay" w Borku Fałęckim podczas ratowania kolegi. Na pogrzeb przybyła ogromna ilość członków i sympatyków Obozu Narodowego oraz znajomych śp. Michała Brożka, tak, że ilość oddających ostatnią przysługę Zmarłemu wynosiła około 1.500 osób. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz rozpoczęło się około godz. 4 po południu z kościoła we Wróblowicach. Nad trumną śp. Michała Brożka przemówił miejscowy ksiądz proboszcz.

Na cmentarzu delegacja Stronnictwa Narodowego w Krakowie złożyła na grobie wieniec z mieczem Chrobrego. Złożyła wieniec także delegacja robotników fabryki „Solvay", imieniem której przemówił p. major Terlecki żegnając śp. Zmarłego. Po nim zabrał głos imieniem „Pracy Polskiej" i Obozu Wszechpolskiego p. Stanisław Skalski z Krakowa. Mówca scharakteryzował osobę Zmarłego na tle idei katolicko-narodowej, której śp. Brożek był wyznawcą, i żegnał go gorącymi słowami. W pewnej chwili, gdy mówca zaznaczył, iż Zmarły nie doczekał się Polski Narodowej, o którą walczył, i mówił, że za to jego dzieci doczekają się Wielkiej i Godziwej Polski, opartej na etyce Chrystusowej, ludzie na cmentarzu płakali. Tak samo płakali słuchacze podczas dekorowania trumny mieczem Chrobrego.

Po p. Skalskim chciał przemawiać drugi narodowiec z Krakowa, p. Jan Grzegowski, i wtedy to doszło do gorszących i nienotowanych zdaje się dotychczas zajść. Zanim p. Grzegowski zdołał przemówić, doskoczyli do niego obecni tam posterunkowi P. P. i siłą ściągnęli go z nasypu nad mogiłą. Następnie nie czekając na zakończenie pogrzebu poczęli aresztować przybyłych z Krakowa członków S. N.

Zaznaczyć należy, że p. Skalski w swym przemówieniu nie poruszał momentów politycznych i mówił jedynie ogólnie o Polsce katolickiej i narodowej. Obrzędy pogrzebowe odbywały się w spokoju i poważnym nastroju dopiero nieoczekiwane wkroczenie policji wzburzyło umysły. Tylko dzięki umiejętnym zabiegom obecnych na pogrzebie kierowników kół Obozu Wszechpolskiego i oddziałów „Pracy Polskiej", wzywających do zachowania spokoju, nie doszło do niepożądanych zajść.

Aresztowanych narodowców przetrzymano od godz. 6,30 wieczorem do 12 w nocy. Wyczyn czynników politycznych wróblowicko-swoszowickich jest profanacją chrześcijańskiego obrzędu religijnego. Wiadomo, że w liturgii katolickiej cmentarz odgrywa tę samą rolę co kościół i jest tak samo miejscem poświęconym. W wiekach średnich nawet największych zbrodniarzy nie aresztowano nigdy w kościele lub na cmentarzu. Opinia katolicka musi się domagać należytego szacunku dla obrzędów religijnych.

Niefortunne reformy

Aktualne jest obecnie poruszanie i omawianie tzw. bolączek wsi polskiej. O ile nie wszyscy godzą się na formę protestu wybraną przez Stron. Ludowe, o tyle powszechna jest opinia, że polityczne, administracyjne i gospodarcze stosunki wsi są złe i wymagają gruntownej naprawy.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj sprawa udziału chłopów w kierowaniu losami państwa, a więc nowych wyborów parlamentarnych, w których wieś mogłaby wziąć realny, niesfałszowany udział. Przesadzają jednak ci, którzy ograniczają się do tego postulatu. Omijają prawdę także ci drudzy, którzy chcą zaspokoić chłopa wizją przeprowadzanej w szybkim tempie reformy rolnej.

Prawdą jest, że chłop chce i głosu i ziemi. Prawdą jest także, że dąży on żywiołowo do handlu, rzemiosła, przemysłu, do urzędów i wolnych zawodów, — w ogóle do miast, gdzie widzi swoje miejsce zajęte przez Żydów. Nie należy też pomijać metod administracji, od której chłop domaga się przede wszystkim sprawiedliwości — odnosząc się nieufnie do zbyt gorliwej opieki.

Ale to nie wszystko. Obok tych ogólnych ma wieś także codzienne troski, których terenem jest gmina i szkoła. Kto zna wieś z bezpośredniej obserwacji, ten wie, jakie znaczenie w życiu chłopa ma samorząd gminny (gromadzki) i kształcenie dzieci. Wprawdzie sam dobry samorząd i sama dobra szkoła nie mogłyby całkowicie zadość uczynić ambicji politycznej chłopa, ale nie ulega wątpliwości, że przy zaspokojeniu jego potrzeb w samorządzie i szkole ambicja ta nie wyładowywałaby się w działaniu sprzecznym z porządkiem publicznym i nie dawałaby dostępu i posłuchu żywiołom wywrotowym.

Małopolska jest obok pasa nadmorskiego głównym terenem letnich wywczasów, podczas których mieszkańcy miast — głównie inteligencja urzędnicza — mieli sposobność rozmawiać z miejscowymi chłopami. Słyszeli od nich i o Sejmie i o Witosie i o różnych innych sprawach politycznych, ale najwięcej o — gminie zbiorowej.

Nie miejsce tu na szczegółową krytykę tej instytucji. Sprawa ta zresztą była dostatecznie przedyskutowana na łamach naszego pisma. Należy przypomnieć, że posłowie i senatorowie narodowi w poprzednich izbach parlamentarnych przestrzegali „sanacyjną" większość przed tą reformą samorządu i przepowiadali, że wywoła ona gwałtowne protesty chłopów.

Nie usłuchali, uchwalili i wprowa-

dzili. Egzamin pierwszych lat istnienia gminy zbiorowej wypadł fatalnie. Jeśli do tego dodać znane pierwsze wybory do tak „zreformowanego" samorządu wiejskiego, to nikt się chyba nie będzie dziwił niezadowoleniu i protestom dotkniętej nim ludności.

Niemal równocześnie z samorządem „zreformowano" także i szkolnictwo. Według zapewnień autora tej reformy p. Jędrzejewicza i jego satelitów z B. B. i Związku Nauczycielstwa Polskiego „jednolita" szkoła powszechna miała być szczytem postępu i dobrodziejstwem ludności.

I znowu życie zadało cios reformatorom. Ograniczając się tu tylko do szkoły wiejskiej, stwierdzimy krótko, że następca p. Jędrzejewicza min. Świętosławski pomimo wszelkich wysiłków nie może zealizować reformy i musi ją stopniowo likwidować. Dzieci dużo, pieniędzy mało — oto tragedia szkolnictwa powszechnego. Skutek jest taki, że zamiast ku „jednolitości" zdąża ono do coraz większej rozmaitości, przy czym ogólny poziom obniża się zamiast „podciągać" wzwyż.

W lipcu r. b. wydało ministerstwo oświaty okólnik o tzw. „szkołach zbiorczych" i „kadłubowych". Polega ta nowa reforma na tym, że z wsi, które z braku lokali i nauczycieli mają szkoły niższego typu, starsze dzieci mają chodzić do szkół wyższego typu w innych wsiach lub miastach. Taka szkoła ma się nazywać „zbiorczą", a to, co pozostaje w danej wsi, „szkołą kadłubową".

Minister może nie ma innego sposobu, bo nie ma lokali, nauczycieli i pieniędzy. Ale co mówi na to chłop?

To nie wszystko, że dziecko musi chodzić do szkoły, odległej o kilka kilometrów. Ale — słuchajcie! Gminy, w których są te „szkoły zbiorcze", domagają się opłat od dzieci z innych gmin. Powiadają one — nie bez słuszności — że budowały kosztowne gmachy i sprawiały urządzenia szkolne dla swoich dzieci, za swoje podatkowe pieniądze. A więc inni, korzystający z tych szkół, niech też płacą. Ministerstwo uznało te opłaty, a są one czasami wcale wysokie (dochodzą do kilkunastu złotych miesięcznie).

Widzimy, co sprawiły na wsi dwie niefortunne, pod politycznym kątem widzenia przeprowadzone reformy. Podkreślenia i wnioski są tu zbyteczne.

M. K.

Japończycy niszczą Nankin

Lotnictwo chińskie nie jest zdolne do obrony stolicy państwa przed atakiem samolotów japońskich

Londyn. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą, że nalot samolotów japońskich nie wyrządził poważniejszych szkód. Cztery samoloty japońskie zostały zestrzelone. W niedzielę samoloty chińskie bombardowały okręty japońskie w Szanghaju, jednak bez większych sukcesów.

Z Tokio donoszą, że były prezydent Banku Rzeszy Luther przejeżdżał przez Hongkong, udając się do Japonii. Koła dyplomatyczne z Tokio przypisują podróży Luthra duże znaczenie.

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, iż Wielka Brytania oficjalnie wyraziła zgodę na to, by okręty japońskie korzystały z prawa zatrzymywania statków brytyjskich przy wybrzeżach chińskich w celu sprawdzenia dokumentów rejestracyjnych statku.

Szanghaj. (PAT) O godz. 10,30 w Nankinie rozległy się sygnały alarmowe, zapowiadające nalot samolotów japońskich. Wkrótce potem ukazały się nad miastem 3 japońskie samoloty myśliwskie. W 20 minut później nadleciały samoloty bombardujące. Było ich 10. W ciągu godziny eskadra japońska unosiła się nad Nankinem, mimo gwałtownego ognia bateryj i dział przeciwlotniczych chińskich. Samoloty japońskie zrzuciły wielką ilość bomb. O godz. 11,50 japońskie samoloty oddaliły się, ale wkrótce potem nadleciała inna eskadra, która bombardowała miasto w ciągu 15 minut. Rozmiary wyrządzonych przez bombardowanie szkód i ilość ofiar nie jest jeszcze znana.

Obrońcy Lwowa przeciw terrorowi Ukraińców

Znamienne uchwały na walnym zebraniu zasłużonych Polaków

Lwów. (ATE) Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Obrońców Lwowa, poświęcone omówieniu nowej fali terroru, stosowanego przez nacjonalistów ukraińskich wobec ludności polskiej, zamieszkałej na ziemiach południowo - wschodnich.

Po licznych przemówieniach, w których potępiono te ataki ukraińskie przyjęto szereg rezolucyj. Najważniejsza stwierdza m. in., że „zdarzające się w ostatnich czasach coraz liczniejsze wypadki terroru, sabotaży i zbrodni, skierowanych przeciwko Polakom i lojalnym obywatelom państwa polskiego narodowości ruskiej, godzą w dobro i honor Rzeczypospolitej, oraz w obywateli i społeczeństwo polskie na ziemiach południowo-wschodnich.

„Potępiając jak najostrzej te ataki i zaznaczając, że muszą się one spotkać z najdalej posuniętą reakcją społeczeństwa polskiego, Związek Obrońców Lwowa stwierdza, że żadne terrory nie zdołają naruszyć dziejowych praw Polski do Ziemi Czerwieńskiej, oraz polskiego stanu posiadania na tych ziemiach, które w roku 1918 krwią najlepszych Polaków zostały okupione."

I chcieliby i boją się

Niepewne losy „klubu" demokratycznego na terenie Łodzi

Łódź, 20. 9. — Przy wydatnej pomocy żydowskiej, co zresztą jest zjawiskiem powszechnym w dziedzinie montowania wszelkich frontów i klubów ludowych, socjalistycznych, demokratycznych itp., obecnie i na terenie Łodzi podjęte zostały pierwsze rozmowy na temat utworzenia oddziału klubu demokratycznego, czy też stronnictwa demokratycznego.

Patronują oczywiście działacze z BB lub Frakcji Rew., którzy przedtem należeli do PPS i w zasadzie nie zmienili swych przekonań, mimo przejścia do „sanacji".

Ciekawe jest, że nikt dotychczas nie wysuwa się z propozycjami oczekując rozpoczęcia akcji od innych. Wszyscy ci działacze, o których powszechnie się mówi, iż przygotowują akcję demokratyczną, oficjalnie odżegnywują się i zaprzeczają.

Wytłumaczenie takiego postępowania znajdujemy w tym, że dotychczas nieznane jest stanowisko oficjalnych sfer rządzących w odniesieniu do poczynań demokratycznych, a ponieważ większość omawianych działaczy zajmuje stanowiska na służbie państwowej, samorządowej czy też w instytucjach nadzorowanych, przeto w obawie o utracenie posady na razie przynajmniej ukrywają swe zamiary, choć z drugiej strony pachną im żydowskie złotówki, jakie sypią się na prace demokratyczne.

Pod grozą maszynówek uprowadzili oficerów hiszpańskiego nurkowca

Nieprawdopodobne zajście w basenie handlowego portu w Breście

Brest. (PAT) Agencja Havasa donosi:

Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C 2", znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motorów, była w sobotę w nocy widownią niezwykłego zajścia.

Około godz. 22 do rufy „C 2" przybiło 10, według innych wersyj 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C 4", stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motorów. Po kladzie podwodnej łodzi „C 2" zjawiał się jej dowódca Ferrando oraz 11 marynarzy, pozostałych 35 otrzymało poprzednio udania się na ląd.

Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych, w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C 4" zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C 2" ręczny karabin maszynowy, zmusili ich do podniesienia rąk.

Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi „C 2", stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Równocześnie uruchomił on syrenę alarmową. Napastnicy rzucili się do ucieczki, uprowadzając z sobą dowódcę „C 2" i jednego mechanika. Dotychczas nie wiadomo, czy oficerowie ci opuścili pokład swej łodzi dobrowolnie, czy też zmuszeni do tego przemocą.

Zabity napastnik, który liczy lat ok. 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów.

Brest. (PAT) Agencja Havasa donosi: Sprawcy sobotniego najścia na hiszpańską rządową łódź podwodną „C 2", którzy opuścili Brest samochodem, zostali w niedzielę we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C 2".

Czterech spośród nich przybyło do Brest już w dn. 13 września. Są to Parella Raphael i Antoni Martin, adwokat, pochodzący z Henday, oraz inżynierowie Sangello i Robert Chaix z St. Jean de Luz.

Ze wstępnego śledztwa wynika, że oficerowie hiszpańskiej łodzi podwodnej zostali pod grozą ręcznego karabinu maszynowego związani i uprowadzeni przemocą.

Na widowni politycznej

Konferencja na Zamku

Warszawa. (Tel. wł.) Wrócił z urlopu i objął urzędowanie wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski. W związku z tym odbędzie się dziś konferencja na Zamku, w której weźmie udział premier Składkowski, marszałek Śmigły-Rydz i wicepremier Kwiatkowski.

Sprawa ewentualnej zmiany gabinetu, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie będzie omawiana, a to ze względu na nieobecność min. Becka, który przebywa w Genewie. (w)

O zmianie gabinetu

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z pogłoskami o przewidywanej zmianie gabinetu mówi się, iż premier Składkowski będzie tworzył nowy gabinet, przy czym zrzeknie się na rzecz ministra sprawiedliwości Grabowskiego teki ministra spraw wewnętrznych. Tekę sprawiedliwości objąłby wiceminister prof. Chełmoński. W dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, iż ustąpi min. Poniatowski, a stanowisko jego obejmie gen. Głuchowski, wiceminister spraw wojskowych.

Według tychże pogłosek ma nastąpić niebawem utworzenie ministerstwa gospodarki narodowej. O ile by inowacja ta była wprowadzona w życie, z konieczności musiały by ulec zmianie niektóre resorty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Opieki Społecznej; to ostatnie miałoby być przekształcone na Ministerstwo Zdrowia. (w)

Narada z wojewodami

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra spr. wewn. gen. Składkowskiego narada, w której wzięli udział wojewodowie: warszawski Nakoniecznikow-Klukowski, wołyński Józewski, lubelski — de Tramecourt, kielecki — Dziadosz, lwowski — Biłyk, krakowski — Tymiński, stanisławowski — Pasławski i tarnopolski — Malicki. Przedmiotem narad były **sprawy polityczne.**

Z hiszpańskiej wojny domowej

Paryż. (PAT). Jak donoszą z Walencji, anarcho-syndykaliści wystąpili do rządu w Walencji z żądaniem zwolnienia aresztowanego niedawno przywódcy anarchistów Ascaso. Anarcho-syndykaliści grożą na wypadek nieuwzględnienia ich żądania strajkiem generalnym.

Paryż. (PAT). Według doniesień z Gijon, na obszarach Asturii, znajdujących się pod władzą rządu w Walencji, utworzone zostały komisje werbunkowe, których członkowie przeszukują wszystkie domy prywatne i zmuszają wszystkich mężczyzn do udania się na front.

„Czerwona" Hiszpania nie weszła do Ligi!

Genewa. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu Ligi Narodów w głosowaniu nad kandydaturą „czerwonej" Hiszpanii do Rady Ligi 23 delegatów wypowiedziało się za przyjęciem Hiszpanii, 29 delegatów przeciwko. Ponieważ wymagana jest większość dwóch trzecich głosów, Hiszpania nie weszła do Rady Ligi. Tak samo Turcja nie uzyskała potrzebnej ilości głosów.

Wybory w Lidze Narodów

Genewa. (PAT). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia L. N. wybrano do Rady Ligi Narodów Iran — 48 i Peru 46 głosami na 52 głosujących.

Zgon pierwszego komendanta Berezy

Gniezno. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w tych dniach zmarł podinspektor Policji Państwowej w stanie spoczynku Bolesław Graefner.

Co piszą inni

Kiełbasa wyborcza w nowej odmianie

„Sanacyjny" „Kurier Poranny" ogłosił konkurs z tysiącem nagród pod hasłem "Jak zapewnić byt młodego pokolenia". Pismo zapewnia, że wszyscy uczestnicy konkursu wezmą udział w losowaniu nagród.

Bardzo już źle jest, jak widać, że Związkiem (Młodych) Narodowców, w którego ręku spoczywa redakcja „Kuriera Porannego", jeśli o względy młodego pokolenia zabiega przy pomocy konkursu z tysiącem (!) nagród.

Kiełbasa wyborcza w nowej odmianie. Naturalnie stracone to zachody...

Poważny zarzut

„Sanacyjno"-konserwatywny „Czas" w ten sposób widzi sytuację polityczną w kraju:

„Wytworzyła się dzisiaj taka sytuacja — pisze — że nie można powiedzieć, czy się politykę rządu popiera, czy też nie, bo tej polityki nie ma. Istnieją polityki poszczególnych ministrów, nawet wyższych urzędników, jedna nie zależna od drugiej, wchodząca jedna drugiej w drogę. I to jest najpoważniejszy zarzut, jaki rządowi gen. Składkowskiego winien być postawiony. P. premier dba o ład w kraju, ale wśród tych ciężkich wysiłków nie zdołał utrzymać ładu we własnym rządzie."

Niewątpliwie jest to zarzut bardzo poważny.

Zażydzenie prokuratorii generalnej

„Warszawski Dziennik Narodowy" zwraca uwagę na zażydzenie prokuratori generalnej:

„Z roku na rok — pisze — zaznacza się w prokuratorii generalnej stale wzrastający wpływ Żydów, którzy starają się zdobyć ważniejsze, naczelne stanowiska. Żydzi naczelnicy wydziałów, mimo trudności etatowych i awansowych, na stanowiska referendarskie wciągają pracowników Żydów, których popierają wszelkimi sposobami z wielką szkodą dla urzędników Polaków. Liczba Żydów w prokuratorii generalnej z każdym rokiem wzrasta.

„Obecnie Żydzi starają się wszelkimi sposobami uzyskać stanowiska prezesów oddziałów prokuratorii generalnej."

W czyim to wszystko leży interesie? — pyta „Warsz. Dziennik Narodowy". — Czyż nie jest już najwyższy czas, ażeby temu zapobiec? Polska walczy o uwolnienie się od Żydów, a tymczasem tak lekkomyślnie pewne gałęzie i odcinki życia oddajemy im w ręce!

Na gorącym uczynku

Współpracownik syjonistycznego dziennika „Naje Wort" (nr. 203), opisując wrażenia z wycieczki do Płocka, wyraża swoje współczucie dla „prześladowanych" mariawitów. Pisze bowiem:

„W niepodległej Polsce sekta mariawicka musiała znosić liczne prześladowania (?), usiłowano ja też kompromitować na różne sposoby. Finałem tej akcji był znany proces drastyczny przeciw głowie mariawitów. Kowalskiemu."

A więc według żydowskiego pisma Kowalski siedzi w więzieniu z powodu „prześladowania".

*

Żydowska firma „Goździk" z Łodzi rozsyła na wieś ulotki ze śmiesznie łatwymi zagadkami i obietnicami wspaniałych nagród dla rozwiązujących.

Skoro jakiś naiwny przysyła rozwiązanie, firma zawiadamia go, że przypadła mu w udziale cenna nagroda i na koszta przesyłki i opakowania musi tylko dostarczyć 3 zł 65 gr. Skoro naiwny wyśle żądaną sumę, otrzymuje najczęściej przedmiot, przedstawiający wartość poniżej 1 złotego. Firma grubo zarabia. Handel kwitnie.

Migawki z życia

Jak to było w r. 1924...

Rok 1924. Jako sezonowa mieszkanka Sulejowa, wypatruję polskich sklepów. Z ukontentowaniem znalazłam trzy spożywcze spółdzielcze i 1 księgarenkę. Pewnego dnia z radosnym zdziwieniem zobaczyłam w rynku polski sklepik bławatny. Dosłownie sklepik, ginący w zalewie potężnych składów żydowskich, rozkrzyczanych, furkoczących jaskrawymi fatałaszkami. Weszłam do wnętrza nie z zamiarem kupna, (bo niczego nie potrzebowałam), ale z radości, radości takiej, co to rzuca w objęcie nieznanych sobie rodaków. Uradowana pytam, jak się to stało, że ją Żydzi wpuścili do rynku?

— Ach, pani! to cała komedia! Byłam bardzo biedna, a po śmierci męża wprost bez żadnego sposobu do życia. Wiedzieli o tym wszyscy. To też właściciel najnędzniejszej chałupy w rynku, Żyd oczywiście, zdziwił się bardzo, gdy wyraziłam chęć kupienia tej rudery, nie nadającej się nawet na komórkę.

— Na co wam to? — pyta.

— Ano, choć dziurawy, ale dach nad głową będzie.

— Ale gotówkę na rękę! Bez gotówki nie ma żadne gadanie!

— Dobrze, panie X. Od kumotra pożyczę sobie na weksel kilkaset milionów (rok 1924) i gotówką zapłacę. Tylko panie X., pan wie, żem biedna, niech pan drogo nie ceni tego grzyba!

— Transakcja została ubita możliwie tanio. Dopiero, jak wszystkie papiery, jako właścicielka miałam w ręku — dawaj ja kupować deski, reparować — jak pani widzi — aby się chałupsko trzymało, póki nie zbuduję się domu, jak należy. Krewniak mój, pracujący u Szajblera, kupił mi resztek szajblerowskich i szlozerowskich i handluję z pomocą Bożą już od tygodnia prawie. Ale co Żydy wyprawiają, to niech Bóg broni! Chyba X musi się wynieść z Sulejowa, bo żyć mu nie dają. Współwyznawcy plują na niego na ulicy, rzucają za nim błotem, gruzem, jego miejsce w bóżnicy stale jest zapaskudzone... Sąd rabinacki nad nim był, poco goice sprzedawał. Na tym sądzie on się tłumaczył, że „wszyscy wiedzieli jakem biedna", to on myślał, że „uskwirknę z głodu w tej ruderze z dziećmi", bom się na kupno już zadłużyła, to nie dam sobie rady, a ten co mi pożyczył na weksel — też straci swój kapitał. A nikt nie wiedział, że dostałam w spadku po wujku trochę grosza i z tym krewnym od Szajblera takeśmy uradzili. A teraz zębami i pazurami będę się trzymać, a Żyda już na to miejsce nie wpuszczę!

Z całego serca życząc powodzenia dzielnej pionierce (wtedy to się jeszcze tak nie nazywało...), podziękowałam za pocieszającą opowieść, a że mam „zręczną rękę" kupiłam, choć nie był mi potrzebny, kilka metrów jakiegoś towaru i serdecznie się pożegnawszy wyszłam.

Teraz śledząc w „Orędowniku" postępy polskiego handlu, z szacunkiem wspominam tę kobietę walczącą z Żydami solo o prawo do życia.

Gdziekolwiek jesteś obecnie zacna, dzielna Polko — przesyłam Ci najszczersze: „Szczęść Boże!"

CZYTELNICZKA



Jak już donosiliśmy, w Krzymowie w pow. konińskim odbyło się uroczyste poświęcenie proporców S. N. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze członków i sympatyków S. N. Na zdjęciu delegat Zarządu Okr. S. N. w Łodzi p. Czernik (w środku) wręcza jeden z proporców kierown. pow. S. N. p. Józefowi Nowakowi.

Epilog komisarycznych rządów w Makowie Podhalańskim

B. burmistrz Gayda skazany na 8 miesięcy więzienia za nadużywanie władzy

Maków Podhalański, 20. 9. Dnia 14 bm. stanął przed Sądem Okręgowym w Wadowicach były burmistrz („sanacyjny") p. Tadeusz Gayda, oskarżony o nadużywanie władzy na stanowisku komisarycznego burmistrza miasta Makowa Podhalańskiego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał b. burmistrza kpt. Gaydę na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

O owym osławionym b. burmistrzu pisaliśmy już kilka razy w „Orędowniku". (Hab)

W głośnych na całą Polskę Dobczycach...

odbyło się imponujące zebranie Stronnictwa Narodowego

Kraków, 20. 9. — W znanej dobrze czytelnikom „Orędownika" jeszcze z procesu inż. A. Doboszyńskiego miejscowości Dobczyce w pow. myślenickim odbyło się w dniu 12 bm. imponujące zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego. Na zebranie to przybyło około 200 chłopów. Wśród podniosłego ustroju, jaki zapanował na zebraniu przemawiało dwóch prelegentów z Krakowa, mianowicie p. Graca Jan i p. Schäffer Zbigniew. Referaty ich zostały przyjęte z pełnym uznaniem przez słuchaczy.

O zebraniu tym może w ogóle nie pisalibyśmy, gdyby nie to, że w owych Dobczycach znajduje się tak osławiony „cudotwórca" p. Darłak, o którym w swoim artykule pt. „Cudotwórca z Dobczyc" Doboszyński pisał, iż p. Darłak oświadczył: **„że narodowcy są w całej Polsce, ale w Dobczycach ich nie będzie. W myśl tej zapowiedzi ustawa o zgromadzeniach obowiązuje w całej Polsce za wyjątkiem Dobczyc, gdzie najlegalniejsze zebrania Stronnictwa Narodowego w hermetycznie zamkniętym lokalu i przy udziale jedynie członków, zaopatrzonych w legitymacje, są nieodmiennie rozwiązywane".**

Jednak rosnąca z każdym dniem siła Stronnictwa Narodowego doprowadziła do tego, że miejscowe władze zezwoliły narodowcom na urządzenie zebrania publicznego. Na zebraniu tym był obecny również i p. Darłak, który zapewne przekonał się, że hasła głoszone przez Stronnictwo Narodowe są naprawdę piękne. Może już od tej chwili p. Darłak inaczej będzie się zapatrywał na zebrania Stronnictwa Narodowego w Dobczycach.

Aresztowania w Tow. Tatrzańskim

Nowy Sącz. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołało w Krynicy i Muszynie aresztowanie części personelu Towarzystwa Tatrzańskiego w Krynicy i osadzenie go w aresztach w Muszynie.

Powodem aresztowania było wydawanie nielegalnych przepustek granicznych do Czechosłowacji i przekroczenia dewizowe.

Odwołany sędzia

Warszawa (Tel. wł.). Sędzia Iskrzycki, prezes „Strzelca" w Krakowie, został odwołany ze stanowiska sędziowskiego przez prezesa Sądu Apelacyjnego Sawickiego w związku z udziałem i zachowaniem p. Iskrzyckiego w czasie znanej demonstracji przeciwko metropolicie Sapieżе, organizowanej przez b. wojewodę Kwaśniewskiego. (w)

Zwolnienie aresztowanych narodowców

Lublin. (Tel. wł.). W końcu sierpnia przeprowadzono liczne aresztowania wśród narodowców w Zamojszczyźnie osadzając ich w więzieniach w Zamościu, Tomaszowie i Lublinie. W sobotę większą część aresztowanych wypuszczono na wolność. W więzieniu pozostało jeszcze siedmiu aresztowanych.

Jędrzejewicz odszedł, a oni wrócili...

Warszawa. (Tel. wł.). Zwracają uwagę, iż wśród mianowań profesorskich na wyższych uczelniach są dwa bardzo znamienne.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim profesorem ekonomii politycznej został dr Adam Heydel, a profesorem nadzwyczajnym romanistyki dr Stefan Glixelli. Nazwiska tych profesorów skreślił min. Janusz Jędrzejewicz. Obecnie powołano ich znowu na stanowiska. (w)

Zazdrosny mąż obwiesił żonę

Warszawa. (Tel. wł.). Mieszkaniec wsi Władysławów powiatu sochaczewskiego, rolnik Wilhelm Brau, podejrzewał swą żonę Paulinę o wiarołomstwo. Wczoraj przy pomocy swego ojca Ludwika, chcąc wymusić na żonie przyznanie się do zdrady, Brau okropnie ją skatował. Gdy to nie odniosło skutku, Brau skrępował swą żonę i powiesił w stodole.

Ohydne praktyki brata i ojca zauważyła Marta Brau i zaalarmowała całą wieś. Wieśniacy odcięli wiszącą Paulinę Brau i z trudem przywrócili do życia.

Obydwu okrutnych oprawców chciano zlinczować i dopiero sołtys przy pomocy policji wydarł ich z rąk rozjuszonego tłumu i osadził w areszcie. (w)

Rzeczy, których „B. B." nie mógł spalić razem z aktami

Jak b. starosta opoczyński „sanował" pożyteczną instytucję

Znamienne i odstraszające losy Towarzystwa „Samarytanin" w Opocznie

Opoczno, we wrześniu

Smutne są koleje Towarzystwa „Samarytanin" w Opocznie. Nie można zrozumieć, dlaczego tak pożyteczną instytucję filantropijną, mającą wielkie możliwości istnienia i rozwoju i ratowania tych, którym na imię „bezdomni", spotkał tak tragiczny koniec. Jak się okaże, nie będzie u nie nazywać sprawców tego „dzieła zniszczenia" po imieniu, skoro się widzi bose, obdarte, na łasce losu pozostawione dzieci, które przedtem wychowywały się pod troskliwą opieką i miały zapewnioną przyszłość. Dziś, po zlikwidowaniu „Samarytanina", jedne z tych dzieci „dziadują", drugie nad swe siły spełniają najgorsze i najcięższe posługi, inne nawet, gdzie się da — kradną.

A przecież jeszcze 2 lata temu sprawa ta wyglądała w Opoczyńskim inaczej. Dzieci żebrzących nie widziało się nigdy, a tym bardziej kradnących. Bez pomocy tzw. czynników oficjalnych (wielkich „sanatorów", pionierów-karierowiczów państwowotwórczych) ludzie dobrej woli brali owe nieszczęśliwe istoty „bezdomne" pod opiekę i wychowywali na uczciwych, porządnych ludzi. Jakaż więc przyczyna, że tak pożyteczna placówka została zlikwidowana? Czy zła wola b. starosty p. Adolfa Krauzego zaważyła tutaj na szali? Ale nie przesądzajmy faktów i opowiedzmy wszystko od początku.

Obywatele m. Opoczna, m. i. pp. Stefan Janas, Feliks Kozerowski, Feliks Stańczykowski, Rybczyński i inni obserwując samopas wałęsające się dzieci po ulicach, których rodzice poginęli w zawierusze wojennej, postanowili nieszczęśliwym maleństwom zaopiekować się, dać im dach nad głową, odzież i pożywienie. Stworzyli więc w r. 1918 Towarzystwo „Samarytanin". W „Samarytaninie" umieszczono najpierw ośmioro dzieci dwóch rodzin, Kupisów i Orgielewskich, a następnie w miarę potrzeby i możliwości finansowych („Samarytanin" utrzymywał się z dobrowolnych ofiar dworów i włościan powiatu opoczyńskiego i składek członkowskich) przyjmowano dalsze dzieci.

Po sześcioletniej działalności „Samarytanin" wychowywał już 48 dzieci mając własną realność: plac z trzema dużymi budynkami przy ul. Szewskiej w Opocznie. W jednym z budynków mieściło się kino, z którego dochody przeznaczano na kształcenie dzieci w średnich zakładach. Poza tym Towarzystwo posiadało dom i 8 morgów ziemi w Podklasztorze. Trzeba dodać, że wydatną pomoc oddali w tym czasie Towarzystwu ks. prałat Walenty Starzomski i dyr. fabryki p. inż. Józef Telatycki, wówczas dyr. fabryki „Dziewulski i Lange" w Opocznie. Duże również zasługi położyli dla „Samarytanina" pp. inż. Skrzypiński (prezes), Biernacka (kierowniczka) i F. Kozłowska (gospodyni). Osoby te speł-

niały swe obowiązki bezinteresownie.

Młode dziewczynki i chłopcy, jednakowo ubrani, rano i po południu uczęszczali do 7-oddziałowej szkoły powszechnej w Opocznie. Po ukończeniu jej każdy z wychowanków wybierał sobie zawód. Jedni szli do terminu, inni będąc zdolniejszymi byli wysyłani na koszt „Samarytanina" do średnich zakładów naukowych. I tak np. dziewczynki były oddawane do szkoły hafciarskiej w Mielinku, chłopcy zaś do rzemieślniczej w Maczkach, Oświęcimiu i Dubnie. Dziś ci wszyscy są wykwalifikowanymi w swoich zawodach pracownikami, zarabiającymi zupełnie dobrze (p. R. P. zarabia w Łodzi 350 złotych miesięcznie). Tych szczęśliwych jest około 30. Byłoby jeszcze ich więcej!

Cóż, kiedy tempo życia „Samarytanin" najpierw zwolnił, a potem zatrzymał z chwilą swego przybycia do Opoczna na stanowisko starosty p. Adolf Krauze (fotograf z Rosji), pochodzenia żydowskiego. Działo się to w r. 1932. P. Adolfowi Krauzemu nie podobał się „Samarytanin", a przede wszystkim ludzie, kierujący tą instytucją. Przeto chciał, jak nakazywały instrukcje B. B. W. R., „opornych" usuwać, „krnąbrnych" karać, a „twardych" łamać. Zaczęło się od odmawiania subsydiów z Wydziału Powiatowego i innych źródeł, zależnych od p. Adolfa Krauzego. Następnie p. Adolf Krauze zmusił Zarząd Miejski w Opocznie do wybudowania kina miejskiego. Gdy je wybudowano, wydał polecenie władzom bezpieczeństwa, aby „ze względów na bezpieczeństwo publiczne" zamknęły kino „Samarytanina", które było ostatnim źródłem dochodów tej instytucji.

Ludzie, stojący na czele Towarzystwa, nie byli w stanie przeciwstawić się zakusom. Presje i szykany wzrastały. A „Samarytanin" opiekował się wówczas ponad 50 dziećmi. Drogę wyjścia znał tylko p. Adolf Krauze. Właśnie zaproponował zarządowi „Samarytanina" oddanie instytucji w ręce władz powiatowych. Tak się też rzeczywiście stało, bo propozycja zamieniła się w rozkaz. Dzieci przeszły pod opiekę czynników państwowych. „Samarytanina" upaństwowiono wyjąwszy go spod honorowej opieki obywateli. I z tą chwilą rozpoczyna się tragiczny los zasłużonej instytucji.

Przeniesiono najpierw „Samarytanina" do wsi Radzic, leżącej 12 km od Opoczna. Jak twierdzą wtajemniczeni, chodziło przez to o odseparowanie dzieci od b. swoich wychowawców i utrącenie ich w pracy społecznej. Na miejsce ludzi ideowych powołał p. Adolf Krauze płatnego prezesa, płatną gospodynię i płatne wychowawczynie. Więc administracja „Samarytanina" zjadła jego dochody stałe i niestałe, ofiary i składki.

Fundusze, jakimi rozporządzał p. Adolf Krauze, nie starczyły na prowadzenie pracy twórczej „Samarytanina". Liczba dzieci malała z miesiąca na miesiąc. O wysłaniu któregoś z dzieci do zakładu średniego naukowego nie było już mowy. Nikt zresztą zgoła o to się nie martwił. Za to władze „Samarytanina" pamiętały o jednej rzeczy: o pierwszym każdego miesiąca...

Wreszcie stało się to, co się stać musiało. P. Adolf Krauze zlikwidował „Samarytanina". Część dzieci posłano na służbę, część wałęsa się znowu po ulicach bez zajęcia, a starsze panienki skończyły jeszcze gorzej.

Oto, jaki los spotkał pożyteczną instytucję „Samarytanin", nad którą „państwowo-twórczą" opiekę sprawował b. starosta p. Krauze.

JAN JUREK

Płyną ofiary na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

Już zebraliśmy 864 zł

W dalszym ciągu na pogorzelców wsi Roszki - Ziemaki złożyli w naszej administracji:

L. Święcicka 5,— zł
Dolecki, cukiernia, M. Focha 72, 5,— „
N. N. 5,50 „
J. Ansion 5,— „
Bronisławostwo K. 5,— „
R. Poznań 5,— „
P. S. i F. W., Gostyń 7,— „
Adwokat Stan. Wrzyszczyński, Wągrowiec 10,— „
B. Witkowscy, Szubin 5,— „
Stronnictwo Narod., Ostrów: M. Mamakowa 5,—; W. Sampławski 5,—; Charaszkiewiczowa 5,—; W. Fagiewiczowa 5,—; E. Chmielewski 5,—; B. Serwa 5,—; Topolan 10,—; W. Bielawny 5,—; D. Splitt 2,—; Cuske 1,—; Anczykowski 2,—; F. Kaczmarek 2,—; Dux 1,—; J. Kuśnierczak 2,—; M. Wojciechowski 1,—; W. Kostrzewa 1,—; P. Stęczniewski 1,—; S. Szyniszewski 2,—; Jungstowa 2,—; W. Kobzda 1,50; J. Kaczmarek 1,—; W. Michalak 1,—; Z. Woschke 2,—; J. Wentzel 2,—; L. Malecha 2,—; Z. Muszyński 1,—; P. Cepa 2,—; Bekas 1,—; A. Szlachetka 1,—; S. Heinrichowa 1,—; St. Kaczyński 0,50; Śmigielski 1,—; J. C. 1,—; razem 85,— „
Władysław Chromecki, Izbica Kujawska 2,— „
Kazimierz Kaliszewski, Września 5,— „
Stronnictwo Narodowe koło Września, zebrane na zebraniu 10,27 „
Zebrane na amatorskim przedstawieniu przez młodzież, bawiąca w czasie wakacji u pp. Kuczyńskich w Laskowicy Małej 14,— zł
N. N. 2,— „
Franciszek Lewandowicz 5,— „
Klub Zapałkarzy, Poznań 100,— „
K. N. 2,— „
Helena Kędziorzyna 5,— „
Adwokat Jan Stark 5,— „
F. M. 5,— „
N. N. 2,50 „
N. N. 1,— „
Michał Kubala, Biała k. Bielska 10,— „
Czesław Aulich, Wieluń 3,— „

Razem z poprzednio pokwitowanymi 864,17 zł



Heilbronn — Łódź 9:7

Drugi występ łodzian w Niemczech przyniósł im porażkę. Wyróżnił się znów Pisarski, nieźle spisał się Pietrzak, dobry był Bartosiak. Dwa punkty łodzianie zdobyli na wadze. Wyniki były następujące:

Grambo przegrał z Koehlem (H) na punkty, Celmer pokonał Sepperlego (H), Augustowicz (Ł) zdobył dwa punkty z powodu nadwagi Heusera, który zwyciężył natomiast na punkty w walce towarzyskiej. Kasznica przegrał na punkty z Wagnerem (H), Bartosiak (Ł) zremisował z Rollerem, Pisarski wypunktował wysoko Noiblego. Pietrzak przegrał nieznacznie na punkty z szybkim Heldem (H), wypożyczonym przez Niemców ze Sztutgartu, a Kłodas uległ w wadze ciężkiej Schedlerowi. Łodzianin słabo walczył w pierwszych dwóch starciach. W trzecim natomiast miał dużą przewagę. Nie starczyło to jednak już nawet na wynik remisowy.

Jubileuszowe zawody

Gdańsk. — Z okazji 15-lecia „Gedanii" odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne.

Wyniki były następujące:

400 m: 1) Biniakowski (W) 52.2 2) Chałat (Gdynia) 54.5. 800 m: 1) Biniakowski 2:03.5, 2) Skowroński (Warsz.) 2:05.9 min. 4×100 m: 1) AZS-Poznań 45.0. 100 m: 1) Dunecki (Toruń) 11.3sek., 2) Tęsiorowski (AZS-P) 11.4. 3000 m: 1) Wirkus (Warsz.) 9:07.2, 2) Kelas (Ged.) 9:10.4.

Kula: 1) Gierutto (Warsz.) 15.43. 2) Hoffman (AZS-P.) 14.02.

Dysk: 1) Gierutto 44.65. 2) Hoffman 42.00, 3) Zieliński (Grudz.) 40,87 Oszczep: 1) Mikrut W. (Bydg.) 56.77, 2) Fr. Mikrut 56.62 m.

Wzwyż: 1) Garniszewski (Cr.) 1.90 (rek. okr. krak.), 2) Kalinowski (Grudz.) 1,86, 3) Gierutto 181.5. W dal: 1) Hanke (Warsz.) 6.93, 2) M. Hoffman 6.73, 3) K. Hoffman 6.72. Tyczka: 1) Klemczak (AZS-P.) 3,60, 2) Kalinowski 3.20 m.

Sztafeta szwedzka: 1) zespół kombinowany (Biniakowski, Dunecki, Hoffman W., Hoffman K.) 2:05.4, 2) AZS-Poznań 2:08.4.

Z turnieju piłkarskiego wycofała się niemiecka drużyna Gdańska B. u. E. V. O pierwsze miejsce odbyło się spotkanie pomiędzy AKS-Chorzów i Gedanią. W spotkaniu tym zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 10:3 (8:1).

Sokół (Poznań) — Gryf (Toruń) 12:4

W sali Olimpia odbyło się w Poznaniu powyższe spotkanie międzyklubowe. Zwycięstwo Sokoła, nawet w tym stosunku, było zasłużone i odpowiada przebiegowi walk, z których na czoło wysunęły się spotkania w wadze muszej, w wadze lekkiej oraz koguciej.

Wyniki walk, które odbyły się od wagi muszej do półciężkiej, w tym dwie w wadze piórkowej, były następujące:

Gąsiorek (Sok) pokonał po ciekawej walce zasłużenie na punkty Jarmuszkiewicza (G).

Janowczyk (S) zwyciężył po najładniejszej walce wieczoru na punkty Grabowskiego II (G)

Gorącznik (S) nierozstrzygnął walki z Igielskim (G).

Pela nie rozstrzygnął walki z Krzemińskim

Gielnik na punkty zwyciężył Grabowskiego I (G).

Sobiesiak (S) przegrał przez k. o. w drugim starciu z Lelewskim (G).

Majchrzycki pokonał przez k. o. Ernesta (G). W pierwszym starciu zawodnik toruński odgryzał się, jakkolwiek dość ostrożnie, ale skutecznie Majchrzyckiemu. W drugim starciu Majchrzycki, który lekceważył początkowo przeciwnika, zapoznał się również z kilkoma „celnymi" Ernesta. W rezultacie jednak toruńczyk po czystym prawym został wyliczony.

Dankowski pokonał na punkty Wesnera (Gryf). Walka była bardzo zacięta.

Piłka nożna

Tabela ligowa

Nazwa klubu	gier	stos. pkt.	stos. br.
1. Cracovia	15	22:8	38:12
2. A. K. S.	15	22:8	30:16
3. Ruch	15	21:9	39:18
4. Wisła	13	17:9	29:13
5. Warta	14	16:12	28:26
6. Warszawianka	15	14:16	25:36
7. Pogoń	13	13:13	18:16
8. Ł. K. S.	15	12:18	30:29
9. Garbarnia	15	11:19	21:36
10. Dąb	18	0:36	0:54

O wejście do ligi

1. Polonia	4	8:0	16:2
2. Brygada	4	4:4	9:9
3. Śmigły	4	4:4	7:8
4. Unia	4	0:8	1:14

Mistrzostwa klasy B okręgu łódzkiego weszły już w fazę dość gorących spotkań, przy czym już na początku kolejki jesiennej daje się zauważyć różnicę klasy poszczególnych drużyn. Zdegradowany Ł. K. S. Ib zwyciężył wysoko żydowski Hakoah 4:0, obecnie Zjednoczenie w spotkaniu ze zgierską Borutą zwyciężyli 4:1 (4:0). Pierwszy występ Boruty w mistrzostwach zawiódł zatem oczekiwania jej zwolenników. Drużyna zgierska grała b. słabo. Bramki dla zwycięscy, którzy mieli przygniatającą przewagę zwłaszcza do przerwy uzyskali: Sikorski i Sechuła po 2 dla Boruty z karnego Domański.

Decydujące spotkanie o wejście do łódzkiej klasy B, przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie aleksandrowskiego Sokoła, który wygrał z Przybyłowianką 4:2. Bramki strzelili Rablewski 3 i Gruert 1, dla Przybyłowianki Lewandowski i Ostaszewski (obaj z karnych). Wobec zwycięstwa Sokołów w pierwszym spotkaniu 6:1, Sokół bezapelacyjnie awansuje do klasy B i już w przyszłym tygodniu stanie do rozgrywek o mistrzostwo w tej klasie.

Piłka ręczna

W dalszym ciągu rozgrywek mistrzowskich w szczypiorniaka drużyn A i B-klasowych odbył się cały szereg spotkań, które w rezultacie przyniosły liczne niespodzianki. Największą był wynik remisowy Turu z mistrzowską drużyną ŁKS. „Czerwoni" wystąpili z rezerwą i stracili pierwszy punkt z ambitnie grająca drużyną Turu. Wynik 8:8 (4:5) odpowiadał zupełnie stosunkowi sił. Wima pokonała Tur 5:2 (2:1).

W klasie B uzyskano następujące wyniki: WKS — Makabi 7:6, Bar-Kochba — Orlę 4:3, WKS — Hakoah 5:0 (walkower). Makabi — Union-Turing 13:4, HKS — Bar-Kochba 16:2. W tabeli prowadzi Harcerski KS.

Składy drużyn hazeny i szczypiorniaka Łodzi przeciwko Warszawie ustalone zostaną na najbliższym posiedzeniu zarządu ŁOZPR.

Pięściarstwo

Międzynarodowy sezon P. Z. B. Tegoroczny międzynarodowy sezon Polskiego Związku Bokserskiego zapowiada się wcale ciekawie. W ostatnich dniach sfinalizowano międzypaństwowe spotkanie z Francją, które odbyć się ma 13 lutego w Warszawie.

Jak wiadomo, poza tym na początku grudnia walczyć będzie nasza reprezentacja w spotkaniu rewanżowym w Oslo z Norwegią, 15 stycznia odbędzie się spotkanie z Włochami w Łodzi, prawdopodobnie w drugą niedzielę marca — z Niemcami w Poznaniu i wreszcie w kwietniu z Węgrami w Budapeszcie.

Eitingon tworzy nowy Żyrardów

Robotnicy protestują przeciwko opanowaniu przemysłu przez żydowskiego potentata

Łódź, 20. 9. — Związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego zwołał specjalne zgromadzenie robotników, zatrudnionych w Pabianickich Zakładach Włókienniczych dawn. Kindler. Na zgromadzeniu tym uchwalono specjalny wniosek pod adresem ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i opieki społecznej oraz wojewody łódzkiego, w którym robotnicy domagają się przejęcia przez Bank Gospodarstwa Krajowego — obecnie mający już poważną część kapitału zakładu w swym ręku — dalszej części, by osiągnąć decydujące stanowisko i nie dopuścić do wykupienia zakładu z rąk spółki angielskiej przez żydowską spółkę Eitingona z Łodzi.

Robotnicy wskazują, że spółka Eitingon świadomie zdąża do opanowania przemysłu włókienniczego, kupuje zakłady, by po osiągnięciu hegemonii dyktować: rozmiary produkcji, wysokość cen i zarobki robotnicze.

Przejawia się to już obecnie — zdaniem robotników — w zakładach Eitingona, gdzie wprowadza się system zracjonalizowania pracy przez maksymalne wyzyskanie sił robotnika i najmniejszej płacy. Robotnicy wskazują, że nie można dopuścić do tragedii, podobnej żyrardowskiej, i sami przystąpili do utworzenia koncernu z udziałem krajowych polskich kapitalistów oraz robotników, by zgromadzić kapitał 2-milionowy i przejąć zakłady kindlerowskie w administrację.

Specjalnie wybrana delegacja z udziałem posłów ma wnioski w tej sprawie przedstawić wyżej wymienionym ministrom.



Tydzień propagandowy, zorganizowany przez wydziały gospodarcze Stronnictwa Narodowego w Poznaniu pod hasłem „Wielkopolska bez Żydów", zakończył się w ubiegłą niedzielę imponującą rewią przemysłu i przedsiębiorstw polskich. Po rozwiązaniu olbrzymiego i barwnego korowodu firm przed cyrkiem „Olimpia" odbyło się w olbrzymiej sali cyrku zebranie, w którym udział wzięło kilka tysięcy osób. Zgromadzenie zagaił prezes zarządu grodzkiego S. N. dr Wróbel. Przemówienie wygłosili: ks. prał. Józef Prądzyński, p. Wiktor Czyż i redaktor naczelny „Warszawskiego Dziennika Narodowego" Stefan Sacha z Warszawy.

Z procesu o zajścia racławickie

Zeznania dalszych świadków i obrony — Niektóre jednak z tych zeznań są obciążające

Miechów. (PAT). Na wczorajszej rozprawie o zajścia racławickie niektórzy świadkowie odwodowi obciążali częściowo oskarżonych, a pozostali starali się wykazać ich alibi. Wynikła przy tym sprzeczność w zeznaniach kilku świadków, które starała się wyjaśnić obrona. Wszyscy świadkowie zgodnie jednak stwierdzają, że policja na kopiec nie pozwoliła iść, a idących zawracała, oraz, że tłum obrzucił policję kamieniami i kołkami.

Świd. Franciszek Pycia, stojąc pod zagrodą płka Sławka widział, jak tłum ludzi, uzbrojony w długie pale, biegł pod kopiec. Wtedy świadek zapytał jednego z biegnących, co się stało? Nieznajomy zamierzył się na świadka kijem i krzyknął: „Wy tu stoicie zamiast iść na kopiec". Obecnie świadek wśród oskarżonych nie rozeznał tego osobnika, z którym był w ten sposób rozmawiał.

Świd. Nowak Jan widział, jak policja szarżowała. Ludzie obrzucili ją kamieniami. Koło rzeczki świadek spotkał osk. Henrykę Dejworkównę, którą widział przez 10 minut stojącą u podnóża kopca.

Świd. Klimczak widział na 10 minut przed nadjechaniem plutonu konnej policji, jak ludzie wyrywali z ogrodzenia grube pale, u których przytwierdzone były drzewka, i tak uzbrojeni biegli w kierunku kopca. Według zeznań świadka wszyscy ludzie z kopca szli w stronę kościoła, gdzie następnie padły strzały.

Ostatni świadek, przesłuchany wczoraj, Włodarczyk, był po sumie u podnóża kopca. Spotkał tam osk. Michała Bujaka, który oświadczył mu, że na kopiec nie wolno iść, gdyż wzbrania policja. Świadek obecny był, gdy tłum obrzucił policję kamieniami. Po szarży ok. godz. 1 po południu świadek rozszedł się z osk. Bujakiem i od tej pory go nie spotkał.

Na tym przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Śląsk protestuje przeciw prześladowaniom Polaków w Niemczech

Manifestacyjne zebranie przeciwniemieckie w Rybniku — Wszystkie organizacje były reprezentowane

Rybnik, 20. 9. — W sali Domu Związkowego odbyło się w ub. piątek w Rybniku zebranie 68 delegacyj różnych towarzystw i organizacyj, zwołane w celu zaprotestowania przeciw szykanom niemieckim wobec Polaków.

Zebrani po wysłuchaniu szeregu referatów uchwalili rezolucję, w której zwracając się do władz domagają się zaprowadzenia akcji odwetowej wobec Niemców. Za odebranie prawa wykonywania swego zawodu jednemu polskiemu dziennikarzowi w Niemczech, odebrać należy te same prawa 10 niemieckim dziennikarzom w Polsce. Tą samą miarą należy potraktować według rezolucji sprawę odbierania debiutu pismom polskim w Niemczech i zastosowania 10-krotnych represji w stosunku do wydalenia obywateli polskich z Niemiec. Ponadto za szykanowanie Stronnictwa Polskiego w Niemczech powinna Polska odpowiedzieć zamknięciem kilku zakładów wychowawczych niemieckich w Polsce.

Pod adresem magistratu m. Rybnika zebrani wysuwają żądanie, aby odebrał prawa sprzedaży wszystkim tym kioskom, które trudnią się sprzedażą pism niemieckich. Dalej Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch" wzywa się, aby w ciągu trzech dni zaniechało sprzedaży i wystawiania w kioskach i innych punktach sprzedaży gazet niemieckich. W razie nie uwzględnienia tych żądań zapowiada rezolucja protestacyjna przeprowadzenie bojkotu tej instytucji na terenie całej Polski.

Osobną uchwałę zredagowano dla wszystkich polskich towarzystw i organizacyj, które wzywa się do bojkotowania nietylko już sklepów czysto niemieckich, ale nawet takich, które zatrudniają niemiecki personel lub też takich, w których używany jest język niemiecki.

Jak z powyżej podanych rezolucji wynika, zebranie charakteryzowała niezwykła bezwzględność. Wszystkie rezolucje i uchwały zostały solidarnie podpisane przez wszystkie delegacje 68 organizacyj i związków. (p)

Pieniądze klientów brał na osobiste wydatki

Proces notariusza Rozwadowskiego zbliża się ku końcowi

Kościan. (Tel. wł.). W szóstym dniu procesu notariusza Rozwadowskiego, oskarżonego o nadużycia, zeznawali dalsi świadkowie. Z zeznań świadków wynika jasno, że osk. Rozwadowski niejednokrotnie czerpał z depozytów klientów na swoje osobiste wydatki. Poszczególni świadkowie skarżą się, że notariusz Rozwadowski pobierał od nich nieraz bardzo duże stosunkowo sumy, nie załatwiając w ogóle niczego, wskutek czego klienci jego narażeni byli na podwójne straty.

We wtorek zakończą się prawdopodobnie zeznania świadków, po czym nastąpią przemówienia stron.

O dodatki dla kolejarzy

Warszawa. (Tel. wł.). Związek Kolejarzy motywując swe żądanie poprawą koniunktury i wzrostem drożyzny wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie przyobiecanych im dodatków. (w)

Na uboczu

To są metody

Żydowsko-komunizujący „Głos Poranny" w numerze z dnia 19 bm. zamieszcza poniższy list do redakcji, który przytaczamy w całości:

„Od lekarza łódzkiego dra Józefa Kalisza otrzymaliśmy list, w którym m. in. pisze on:

„W nrze 253 „Głosu Porannego" z dnia 14 bm. w końcowym ustępie artykułu na str. 7 „Rasizm sprzeczny z racją stanu", umieszczone jest wśród grona lekarzy i moje nazwisko, jako rzekomo niesolidaryzującego się z deklaracją, złożoną przez lekarzy-chrześcijan na ogólnym zebraniu związku w dniu 12 bm.

„Wobec powyższej wzmianki poczuwam się do obowiązku prosić Szan. Pana Redaktora o sprostowanie w Jego poczytnym piśmie, że, jakkolwiek z powodów organizacyjnych, których tu omawiać nie mogę, deklaracji tej nie podpisywałem, to jednak ze stanowiskiem kolegów, zrzeszonych w Polsk. Tow. Społ. Lekarskim w sprawie poruszonej byłem w zupełności zgodny, czemu dałem wyraz opuszczając razem z nimi wspomniane zebranie niezwłocznie po odczytaniu deklaracji przez dra Skusiewicza."

Należy przypomnieć czytelnikom, że prasa żydowska po ostatnim zebraniu Związku Lekarzy w Łodzi tłustym drukiem ogłosiła nazwiska kilku lekarzy-Polaków, którzy rzekomo sprzeciwili się wprowadzeniu do związku paragrafu aryjskiego. Miało to być niby dowodem, że „zdrowo" myślący Polacy przeciwstawiają się energicznie „wybrykom garstki chuliganów endeckich". Manewr ten jednak nie chwycił, czego najlepszym dowodem jest list dra Józefa Kalisza.

Ciekawe jest, czy i inni lekarze Polacy, których nazwiska podała prasa żydowska jako zdecydowanych przyjaciół Żydów, rzeczywiście żywią te uczucia.

W każdym razie polska opinia publiczna ma jeszcze jeden przykład, jakimi metodami i za pomocą jakich chwytów Żydzi walczą z potężniejącą z dnia na dzień ideą narodową

Imponująca manifestacja uczuć katolickich w Częstochowie

50 000 mężów katolickich złożyło hołd Jasnogórskiej Pani

Częstochowa, 20. 9. — W niedzielę 19 bm. składała hołd Jasnogórskiej Pani pierwsza ogólnopolska pielgrzymka mężów katolickich. Już w piątek po południu poczęły przybywać specjalne pociągi, wiozące uczestników zjazdu. Ogółem przybyło 57 pociągów popularnych z całej Polski z kilkudziesięciu tysiącami członków K. S. M.

Piękna myśl pielgrzymki, która powstała w Warszawie na zjeździe związkowym w ub. roku, w dniu 19 września, została zrealizowana. W pielgrzymce wzięli udział najwyżsi przedstawiciele Episkopatu z Prymasem Polski J. Em. ks. kardynałem Hlondem na czele, liczni księża biskupi oraz cała masa duchowieństwa.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się w sobotę 18 września rano uroczystą mszą św. z kazaniem przed szczytem. O godz. 3 po południu również przed szczytem odbyła się uroczysta akademia, a o godz. 7 wieczorem piękna, mieniąca się tysiącami kolorowych lampek procesja mariańska na wałach oraz nabożeństwo przed szczytem.

W niedzielę o godz. 10 rano przed szczyt Jasnogórski wyszedł J. Em. ks. kardynał Hlond w otoczeniu księży biskupów oraz licznego duchowieństwa i rozpoczęła się uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez ks. Kardynała. Odbył się też akt ślubowania. Prężą się korne szeregi mężów polskich, dzielnych bojowników sprawy Chrystusowej i do stóp Jasnogórskiej Pani, Królowej Korony Polskiej, padają silne, gorące, pełne męskiej woli słowa ślubowania. Po ślubowaniu nastąpił uroczysty akt złożenia votum Królowej Korony Polskiej w formie odznaki związkowej mężów katolickich, złoty krzyż na tle Białego Orła. Po skończeniu uroczystego nabożeństwa przed szczytem zwarte szeregi mężów katolickich z mnóstwem sztandarów, krzyży i transparentów, przy dźwiękach wielu orkiestr, wśród szpalerów tłumnie przybyłego na uroczystości katolickiego społeczeństwa Częstochowy, przemaszerowały na plac magistracki, gdzie przed władzami duchownymi odbyła się defilada. Pochód i defilada trwała około trzech godzin. Specjalnie wzniesioną trybunę przed magistratem zajęli nuncjusz papieski Cortesi, J. Em. ks. kardynał Hlond, J. Em. ks. kardynał Kakowski.

Katolicka Częstochowa entuzjastycznie witała maszerujące szeregi oklaskami i niemilknącymi okrzykami.

W godzinach południowych aż do późnego wieczora uczestnicy zjazdu opuszczali kolejno gród podjasnogórski, żegnani serdecznie przez jego mieszkańców.

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 72585

10.000 zł.: 72535 172886

5.000 zł.: 24280 63355 108852 128430 163291

2.000 zł.: 30099 31076 40679 75379 115834 155798 172801 177848 180011

1.000 zł.: 5311 17315 36700 54296 61158 86352 88230 101349 117472 124826 129307 130888 135508 141214 142379 146412 153336 162635 167265 187247 187689 189779 190698 194246

Wygrane po 200 zł.

460 422 45 71 846 77 1443 668 775 979 2140 273 97 302 58 423 511 85 646 87 761 803 13 3014 83 165 69 86 496 529 600 28 773 837 4034 187 459 529 600 28 773 837 4034 187 451 504 25 58 92 7 629 64 73 5114 19 544 736 965 6075 239 357 406 588 95 801 9 81 943 62 78 7078 110 232 60 315 648 732 961 96 8159 262 880 471 511 34 712 959 9192 57 95 856 501 6 28 996 854

10048 148 493 545 621 23 40 771 837 40 11532 668 725 69 802 59 964 12007 35 48 61 257 74 311 468 523 96 658 86 748 81 867 13027 86 108 207 382 402 82 579 689 730 941 80 14281 307 33 34 60 515 49 5 732 912 15029 78 97 103 207 22 38 479 501 54 88 695 97 795 859 86 16027 160 76 235 388 522 636 65 86 97 922 17128 95 264 84 326 579 666 79 794 907 18086 193 235 52 91 96 450 91 749 96 944 19191 333 431 757 808 18 981 94 97

20115 58 369 614 751 56 94 979 21179 234 45 439 54 624 27 90 741 851 52 980 22111 62 447 794 23020 121 24 85 87 70 271 347 624 770 24017 325 56 482 692 842 72 25019 91 282 90 440 69 551 26061 126 82 237 82 346 508 629 27020 103 16 69 79 218 20 23 323 67 438 922 28096 116 228 381 605 717 975 2248 68 583 620 705 43 801 77

30121 88 392 40 580 722 25 822 31000 83 177 96 262 85 305 471 539 726 980 32060 178 714 885 92 16 81 33012 49 75 85 149 76 316 78 405 661 708 837 34014 105 95 258 434 535 830 35019 103 219 63 21 416 66 71 582 6051 147 50 486 532 61 613 742 866 37025 650 93

38043 74 112 222 312 411 501 8 609 706 881 922 92 39087 109 16 30 328 405 891 943 40229 48 70 693 863 926 34 41134 65 253 717 872 87 42156 302 443 93 509 732 83 85 959 62 76 43034 66 118 375 448 521 703 960 44346 543 658 879 980 45006 380 547 646 46255 324 26 60 529 610 721 39 978 47268 473 78 563 851 917 48042 119 29 202 387 89 407 49051 98 151 86 87 304 557 787 95 50084 238 47 335 435 48 50 674 805 907 51388 432 537 723 814 81 85 90 921 28 52192 360 416 24 580 770 818 53012 32 105 404 694 736 48 930 54128 90 426 714 86 871 55007 397 554 79 96 638 56090 162 79 204 39 95 335 405 13 699 768 812 77 57004 9 316 519 655 748 807 27 58112 74 831 17 59081 86 113 51 410 38 60145 55 246 540 679 702 9 62 837 968 61042 53 363 83 889 979 82 62012 65 83 179 202 751 81 98 907 15 63045 108 12 205 339 56 437 76 587 642 61 71 961 64019 93 198 410 48 577 684 798 65020 88 338 74 915 17 66184 417 45 572 650 713 36 67017 32 85 93 207 43 381 655 790 68013 333 35 96 655 726 57 853 948 69048 439 570 603 85 93 70018 108 297 352 58 477 638 736 829 909 26 71014 32 237 304 11 442 538 897 72006 127 316 58 425 73211 23 42 306 23 438 563 75 777 867 74061 62 80 213 63 437 81 764 78 84 904 75080 578 601 824 904 30

76183 207 311 585 662 767 816 57 77014 89 417 528 681 836 46 87 924 87 78009 183 439 500 88 883 943 62 87 94 79016 111 56 203 75 416 617 766 800 5 74 5 80074 113 32 92 309 52 400 43 612 9 944 81003 125 223 416 754 801 17 88 82095 320 4 425 68 606 43 53 66 769 848 66 953 83114 85 202 522 53 663 777 838 84002 10 226 91 506 621 57 85215 87 432 96 665 816 965 86087 102 56 204 373 89 553 857 921 87078 378 794 816 88113 278 81 440 529 721 896 986 89049 86 230 345 422 80 4 858 618 704 839 67

90057 202 371 515 9 50 617 980 91141 338 9 44 463 638 9 75 827 971 92033 53 336 48 59 51 572 900 58 93066 125 367 431 536 687 803 48 53 89 979 94212 24 43 338 56 562 84 669 803 939 95007 10 33 195 262 478 578 89 768 837 68 75 926 60 96099 285 436 43 504 743 93 813 967 81 2 97005 28 119 334 439 42 670 4 878 938 98043 61 235 439 66 543 95 612 24 705 898 904 99556 82 698 709 854 9 904 88

100041 155 435 60 5 82 536 49 990 101037 143 419 25 35 521 56 71 666 736 102109 11 217 362 915 89 103384 522 67 655 88 750 80 9 859 990 104151 431 90 806 905 8 99 105176 232 308 476 89 98 637 58 938 106183 252 719 847 107018 330 65 82 9 536 772 80 836 63 108091 211 304 17 58 425 728 84 894 999 109191 259 489 534 632 827 89 984 110062 80 183 229 444 63 680 854 111164 272 429 48 55 519 22 50 89 661 736 801 47 909 96 112011 29 304 39 64 633 87 700 922 113010 15 92 148 330 44 678 752 62 880

114226 424 526 41 54 777 737 852 59 115347 436 722 818 924 70 116075 265 315 542 650 878 986 117190 93 234 37 73 388 401 627 57 627 61 79 774 92 803 40 84 964 118314 46 471 602 50 71 776 826 71 991 119012 112 45 200 31 499 515 69 731 93 941 47 120020 131 329 54 97 732 859 92 121026 109 265 532 122050 209 346 50 470 617 718 901 28 63 123079 145 84 388 493 604 700 27 71 124085 349 95 469 530 82 707 837 125108 299 334 428 47 126043 387 696 766 996 127084 236 75 597 603 879 958 128028 100 7 39 47 258 451 550 714 869 928 129000 21 358 557 603 5 741 959 85 91 130064 139 79 608 28 63 703 10 883 972 131103 25 200 373 90 93 409 14 21 32 532 604 95 731 40 132188 309 478 529 843 83 133019 106 200 30 528 833 963 134098 287 317 43 26 451 888 921 39 78 135006 11 242 91 312 90 553 48 803 88 964 72 136213 420 46 699 706 22 988 137042 208 49 702 138160 730 139295 379 689 715 912 14 33 140183 287 90 96 973 503 625 845 63 141055 64 492 583 677 822 822 142040 224 47 581 703 868 929 77 143174 328 520 56 63 750 97 870 83 950 144016 70 207 339 47 436 45 524 61 78 778 95 997 145101 48 72 228 65 512 625 744 908 146085 87 376 408 74 98 671 954 73 147030 102 222 43 300 78 509 791 148020 32 321 58 481 500 798 805 93 959 149136 38 231 320 4652 583 602 739 929 51 150196 293 312 508 778 97 862 967 151150 287 408 56 662 764 886

152085 90 348 96 463 512 679 833 69 153018 276 549 840 154158 90 643 808 68 155108 283 448 59 603 45 63 705 97 156426 52 539 636 738 43 63 904 157332 80 482 666 95 819 57 158172 81 505 668 92 853 159111 265 565 160038 320 432 573 844 161059 196 252 83 819 55 970 162031 44 138 40 229 74 346 824 83 163029 86 199 631 70 851 164001 94 242 54 502 90 604 33 81 802 908 49 165089 194 459 78 608 859 166168 257 359 439 64 603 809 167195 214 83 430 515 774 902 168081 196 236 48 50 646 169155 440 74 88 794 870 170105 277 406 559 86 620 71 81 830 43 171343 84 409 16 28 605 793 172029 77 283 594 711 90 842 173297 131 213 36 327 71 427 61 599 717 933 92 174050 67 16 349 99 672 711 863 922 175011 63 86 231 77 310 585 713 844 176019 660 86 825 82 177055 240 646 722 822 178147 273 90 397 415 696 179287 333 450 566 651 767 74 995 180000 209 92 369 181054 117 88 248 369 469 825 64 79 182007 104 99 238 339 56 64 466 607 12 68 757 65 809 99 948 78 183289 455 584 615 46 712 35 843 952 184175 326 53 453 663 91 732 823 185025 134 622 62 911 66 186183 474 689 740 833 187118 23 224 48 629 811 188036 199 213 557 839 53 912 23 189216 305 42 9 535 888 94

190006 251 95 523 93 718 917 191276 352 98 430 596 727 977 192427 51 529 712 193013 189 302 848 93 194003 23 76 122 94 346 97 402 20 73 881 922

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

484 954 5 1291 1535 1812 74 97 2011 2609 2746 3535 3618 87 3935 4712 4951 5492 5534 95 5757 80 5866 6013 73 90 62 34 6529 6626 6887 6901 7104 8017 8222 72 8387 8633 8768 8932 9160 9702 10257 87 802 11012 146 437 657 12194 381 808 13176 205 18 727 39 14567 645 853 15048 83 294 300 444 51 674 994 16127 325 829 88 92 17023 175 476 91 510 47 73 930 19246 98 310 70 475 846 949

20877 824 36 21212 342 22067 203 374 23879 24073 80 940 25094 175 95 688 779 901 26055 95 175 21 29 591 694 27372 499 869 28165 260 80 543 673 82 974 29376 442 599 30334 454 82 3 648 763 9 31462 676 789 884 915 32358 565 708 67 33256 385 720 34061 253 88 324 35081 228 857 432 731 876 36142 229 89 304 812 941 61 37125 481 573 608 38090 333 3 621 39124 583 659 880

40068 148 71 214 495 41194 363 99 725 42293 423 620 43112 369 430 785 44547 965 45186 803 84 695 46635 719 72 47070 280 542 619 905 48008 455 726 818 49094 452 70 509 603 870 4 50028 135 429 51573 52790 977 53060 352 637 880 3 954 86 54163 214 62 774 55432 508 56574 778 97 874 920 57725 861 947 58363 59015 114 228 673

60184 270 639 900 61200 12 462 557 609 62297 349 476 567 717 891 904 63172 6 367 64038 739 93 817 8 65178 342 77 636 841 66262 774 838 67071 241 394 741 68028 51 525 622 99 69621 939 96 70240 777 95 904 97 71084 299 385 8 95 518 625 803 9 72218 351 87 471 87291 594 613 948 94192 890 956 68 75081 388 95 641 810 5 76059 194 425 519 868 77196 644 765 911 41 78028 392 425 867 70 79639 772

80121 257 406 530 958 81166 425 550 613 717 818 20 82523 61 980 83038 254 396 726 84693 83551 933 428 953 86061 277 691 786 904 87288 546 92 879 88085 654 77 89034 64 323 646 95 768 90007 217 339 513 46 55 815 54 91154 388 453 77 637 94 92251 448 606 22 64 878 93466 529 629 846 94 94132 302 415 530 738 962 95380 844 96434 351 97168 792 910 98395 837 71 99033 508 74 696 952

100130 365 443 741 87 840 57 101053 570 664 712 103878 104170 598 604 93 899 105203 94 314 90 6 575 629 989 106341 732 107454 647 108053 115 465 109154 293 736 820 110093 137 615 722 111275 395 737 112196 313 114043 200 590 710 993 115164 604 868 81 116083 745 819 23 117222 98 329 516 829 72 118329 573 979 119288 384 406 556 820 49

120854 121052 95 115 217 32 62 674 934 122094 197 597 900 47 123335 689 819 92 929 124131 358 549 775 977 125585 126083 427 604 734 846 937 127531 949 128082 129182 426 630 940 56 130107 397 656 732 72 131078 349 687 8 132600 768 133303 476 817 42 69 958 134229 844 912 136139 215 137639 138325 639 764 803 139164 71 88 298 899

140063 320 674 861 141574 672 142021 652 98 975 143871 144161 469 508 883 145237 146800 147281 422 46 148427 956 149439 715 900 150456 151315 499 539 825 57 978 152019 142 71 82 244 504 13 61 795 153118 241 85 377 490 154819 960 145782 833 156363 804 946 157269 424 75 718 962 158049 240 793 819 159157 364 648 751 844 940

160313 609 859 905 161365 162023 202 311 64 434 46 689 984 163104 243 92 311 803 164074 192 792 165025 96 335 897 166182 248 167091 477 168166 697 169732 170174 242 171016 651 876 172165 391 173238 378 852 998 174093 325 50 526 694 175162 216 343 88 595 615 47 853 176630 178 177288 444 990 178081 296 179999 646 755 842 73

180209 479 181468 523 66 182094 107 354 440 520 686 810 183090 431 62 616 721 184238 749 809 908 185245 51 482 545 612 70 739 186010 119 85 919 67 187062 329 560 784 188100 792 189511 190279 892 191033 137 609 917 192006 17 76 523 92 685 95 818 27 976 88 193321 516 641 757 875 940 194116

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 73923

10.000 zł. na nr. nr.: 57245 159606

5.000 zł. na nr. nr.: 26623 32128 65308 89069 103377 170575

2.000 zł. na nr. nr.: 11916 17442 23533 55189 85806 93536 96845 106886 137860 144134 157330 185718

1.000 zł. na nr. nr.: 13996 19541 44896 48068 54224 57245 57371 65037 71513 72702 73608 73271 76786 97455 104975 112642 117677 120279 123871 123997 129434 130192 131851 145722 145238 146906 161843 163941 174493 191947

Wygrane po 200 zł.

151 458 562 667 912 1426 519 789 2010 84 199 210 330 498 789 827 3190 236 442 71 92 4241 313 404 15 588 878 5190 508 729 6220 512 606 79 706 933 7172 412 738 842 8334 422 992 9023 869 957 10061 62 938 11053 164 212 18 427 42 90 548 61 95 12013 96 370 481 13035 83 14351 62 491 554 678 810 860 15258 80 603 775 92 994 16039 107 294 357 556 606 46 17030 219 321 935 18046 79 251 68 365 499 593 638 913 19079 556 60

20250 21471 22196 334 531 907 23238 365 413 544 60 978 24010 658 25142 237 362 554 807 26033 994 27022 41 58 129 244 47 52 94 987 626 86 95 28580 94 96 665 702 912 30 70 29130 74 332 790 30358 894 31497 509 683 909 32073 179 90 220 506 608 718 816 33262 348 92 474 852 80 34939 35673 978 36122 91 242 315 626 37022 842 900 38340 577 94 974 39174 413 650

40069 87 176 97 614 835 41414 68 612 766 889 42020 784 913 83 43117 210 522 44000 61 350 490 45633 791 812 46026 260 871 96 47191 233 48787 896 49551 641 50042 131 304 92 721 51235 523 38 760 52008 162 372 511 53238 366 495 628 779 938 54081 108 395 430 542 999 55318 408 874 56054 320 61 728 855 57125 304 40 411 692 863 58202 78 337 433 561 74 756 59190 278 86 365 572 625 762

60807 454 73 576 85 840 44 918 61077 273 321 413 564 648 866 62068 168 606 780 886 962 63052 760 89 868 908 10 80 80 85 64083 901 65204 738 61 874 66136 57 59 88 585 683 933 67048 253 438 580 940 68084 246 501 51 951 69164 694 70112 13 68 71 287 429 625 71483 617 873 72221 78 315 74566 614 831 940 76 73033 198 321 712 63 886 976 74052 151 345 92 454 75161 243 981 76224 540 692 951 77336 741 869 78011 200 354 494 79225 354 994

80446 565 81116 251 599 805 82032 36 241 471 695 83015 165 344 84396 639 763 85011 205 63 907 86952 87103 88180 226 437 508 98 628 890 89112 15 30 504 612 90235 91152 210 387 745 805 77 92112 329 404 596 617 39 42 69 93027 82 324 94025 128 91 574 95 624 829 966 95021 90 174 80 205 927 96014 240 476 657 97404 504 54 780 933 98099 236 82 304 99175 84 207 431 66 91 646 921

100056 268 314 402 553 101044 47 225 97 804 20 101123 210 45 691 7 968 72 103188 206 12 759 876 104089 126 422 502 615 105138 81 212 561 631 708 893 106033 95 103 515 727 97 107264 348 406 889 108338 730 109008 262 535 625 712 815 110043 100 250 422 741 71 868 111260 320 556 66 802 112477 571 641 766 988 113891 422 59 651 869 989

114284 367 92 495 555 801 115196 348 116396 535 743 117138 68 96 258 93 392 474 118197 231 450 615 854 119238 609 120221a 306 41 470 536 972 121058 150 57 205 558 605 45 869 122378 683 812 34 77 123511 678 891 124587 722 862 125290 698 126313 429 569 646 65 937 71 127369 448 585 648 781 881 128005 19 542 899 965 129139 248a 343 413 547

130050 112 355 423 601 744 975 131267 95 357 591 728 70 132088 365 569 896 133103 308 51 415 723 907 92 134039 501 13 74 757 135172 275 415 136014 114 52 249 137073 127 38 512 764 75 957 138333 94 437 607 35 139277 901 140890 141063 505 628 60 81 755 142728 99 887 143192 599 681 730 864 935 144015 323 94 440 573 648 998 145159 246 616 146125 325 515 702 852 63 90 147017 257 418 26 610 21 86 148124 558 149302 415 692 150220 332 151090 549 152123 460 627 818 63 918 153418 758 154336 522 859 984 155112 35 653 711 39 81 156380 508 735 917 157029 299 723 947 158350 428 755 78 159395 700 740 985

160117 720 816 161377 162488 718 163198 473 99 522 773 165014 371 81 443 524 628 826 166015 299 324 845 977 168434 611 169642 717 866 170429 880 171336 511 889 172152 316 827 173234 365 70 174007 278 326 607 705 27 98 175184 551 176303 427 572 75 177258 455 617 701 179312 99 504 793

180056 127 351 81 598 941 682 780 813 907 62 181198 654 73 182452 931 183744 64 860 184361 447 185146 243 499 633 186612 94 714 810 61 187216 613 32 829 941 188348 443 656 964 189298 485 794 190475 786 191672 714 57 965 86 192094 204 93 389 193889 953 194113 408 633 869 72 78

Tabelę Loterii Państwowej dajemy bez gwarancji

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 20. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 60 tonn par. Poznań	21,85
Owies 15 tonn par. Poznań	21,75

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22,25— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	29,50— 30,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23,50— 24,50
Jęczmień 673—678 g/l.	20,50— 21,00
Jęczmień 700—717 g/l.	21,50— 21,75
Usposobienie stałe.	
Owies	20,75— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32,25— 33,25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30,75— 31,75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,75— 24,75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	49,50— 50,00
Mąka pszenna gat. I 0-50%	45,50— 46,00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	43,50— 44,00
Mąka pszenna gat. II 30-65%	40,50— 41,00
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	35,50— 36,00
Mąka pszenna gat. III 65-70%	32,50— 33,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15,25— 16,00
Otręby pszenne grube stand.	16,75— 17,00
Otręby pszenne średnie stand.	15,50— 16,00
Otręby jęczmienne	15,50— 16,50
Rzepak zimowy	54,00— 56,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	37,00— 39,00
Groch Wiktoria	23,00— 24,50
Groch Folgera	22,00— 23,50
Mak niebieski	76,00— 79,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	18½
Makuch lniany w taflach	23,75— 24,00
Makuch rzepak. w taflach	20,25— 20,50
Makuch słon. w taflach 42—43%	25,25— 26,00
Śrut Soja	25,00— 26,00
Słoma pszenna luzem	5,20— 5,45
„ pszenna prasowana	5,70— 5,95
„ żytnia luzem	5,55— 5,80
„ żytnia prasowana	6,30— 6,55
„ owsiana luzem	5,60— 5,85
„ owsiana prasowana	6,10— 6,35
„ jęczmienna luzem	5,30— 5,85
„ jęczmienna prasowana	5,80— 6,05
Siano zwykłe luzem	7,85— 8,35
„ zwykłe prasowane	8,50— 9,00
„ nadnoteckie luzem	8,95— 9,45
„ nadnoteckie prasowane	9,95— 10,45

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 7431,2 tonn, w tym żyta 805 tonn, pszenicy 55 tonn, jęczmienia 715 tonn, owsa 226 tonn.

Łódzka giełda zbożowa

Warunki: sprzedaż hurtowa, parytet Łódź, ładunki wagonowe. Dostawa bież. za 100 kg.

Na dzisiejszej giełdzie notowano: żyto 24—24,25, pszenica jednolita 31,25—32,—, jęczmień przemiałowy browarowy 26—27,—, owies jednolity 22,75—23,25, mąka żytnia gat. I. 50 proc. 34,50—35,50, mąka pszenna gat. I, 30 proc. 48,50—49,50, otręby żytnie 15—15,25, rzepak 56—58,— groch polny 29—31,—, kasza gryczana 46—47,—, ziemniaki jadalne 5—5,50. Usposobienie spokojne.

Oddzielanie Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Do kuratoriów szkolnych napływają skargi w sprawie wypadków przesadzania Żydów na lewą stronę sali w szkołach powszechnych. Wypadki te zdarzają się **coraz częściej w całej Polsce.** (w)

„Daru Pomorza" 7-miesięczna podróż

Gdynia. (Tel. wł.). Z portu gdyńskiego odpłynął w 7-miesięczną podróż szkolną statek żaglowy "Dar Pomorza". Powrót statku do Gdyni przewidziany jest w końcu kwietnia przyszłego roku.

Tajemnicze zatrucia gazem

Łódź, 20. 9. — Wczoraj zanotowano dwa wypadki zatrucia gazem świetlnym Polek w domach żydowskich.

W mieszkaniu Goldberga (Kilińskiego 73) znaleziono nieżywą już służącą, 17-letnią Polkę Helenę Witkowską. Kuchnia była zagazowana i śmierć służącej nastąpiła wskutek zatrucia gazem świetlnym. Zarządzono szczegółowe dochodzenia celem ujawnienia przyczyn zatrucia.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w mieszkaniu Bajlsztajna (Piotrkowska 90), gdzie zatruła się gazem świetlnym służąca, 18-letnia Polka Stanisława Kociemba. Przyczyny zatrucia również w tym wypadku nie ustalono, a Kociembę przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Wypadki zatrucia przedstawiają się bardzo tajemniczo i oczekiwać należy, **że policja wyświetli je ostatecznie.**

Dalsza etatyzacja?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach gospodarczych rozeszła się pogłoska, iż Min. Przem. i Handlu opracowuje projekt utworzenia generalnej dyrekcji hutniczej, której podporządkowane byłyby Wspólnota Interesów, huta Pokój itp. Na czele tego resortu stanąłby wicemin. Jastrzębski.

Koła gospodarcze podkreślają, że byłaby to dalsza etatyzacja życia gospodarczego i ustosunkowują się do tego projektu negatywnie. (w)

Ruch zarobkowy pracowników umysłowych

Warszawa. (Tel. wł.). Unia Pracowników Umysłowych otrzymała informacje o przeprowadzeniu obecnie we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych akcji o podwyżkę płac pracowników biurowych. Pracownicy umysłowi żądają zawarcia umowy zbiorowej, gwarantującej podwyżkę płac o 15—20 procent, co motywowane jest poprawą konjunktury i wzrostem kosztów utrzymania. Jednocześnie zrzeszenia urzędnicze prowadzą starania o wprowadzenie 6-miesięcznego wypowiedzenia po dziesięciu latach pracy. (w)

Wrzesień
21
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Mateusza ap.
Środa: Maurycego m., Tomasza z Wil.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Bożydara
Środa: Zelimira
Słońca: wschód 5.35 zachód 17,55
Długość dnia 12 g. 20 min.
Księżyca: wschód 17,50, zachód 6,52
Faza: 1 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodz
Piotrkowska 91
TELEFON redakcji i administracji 173-55

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel-Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd), Stary Rynek 9, Stanielewicz, Pomorska 91, Borkowski, Zawadzka 45, Głuchowski, Narutowicza 6, Hamburg S-ka, Główna 50, Pawłowski, Piotrkowska 307.

Telefony straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczaln 208-10.

TEATRY

Teatr Kameralny — „Teoria Eisteina".
Teatr Popularny — „Ten stary wariat".

KINA

Capitol — „Matura".
Corso — „Dama Kameliowa".
Ikar — „Ogród Allaha".
Metro — „X 27".
Miraż — „Piętro wyżej".
Oświatowy-Słońce — „Żółty skarb" i „Ostatni posterunek".
Palace — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie — „Penny".
Rialto — „Atak o świcie".
Stylowy — „Rozwód z przeszkodami".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Zw. Zawodowy Muzyków Chrześcijan „Praca Polska" Oddział w Łodzi z dniem 15 bm. został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Bandurskiego nr 9/11 tel. 262-88. Sekretariat czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 13—16. Związek poleca w doborowym i dowolnym składzie zespoły „dancingowo-salonowe, jak również muzyków na poszczególne instrumenty na placówki stałe i jednorazowe.

Zapisy do chóru. Zarząd Tow. Muzycznego im. Fr. Chopina, przy ul. Piotrkowskiej 92, będąc zespołem męskim i żeńskim, niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że przystępując do pracy pod kierownictwem artystycznym *prof.* Aleksandra Pędzimęża i pragnąc zasilić szeregi członków chóru nowemi silami, otwiera zapisy na listę. Zapisy kandydatów przyjmuje się we wtorki i piątki w godz. od 20—22 w lokalu Tow.

ŁÓDŹ

KRONIKA MIEJSCOWA

Szczepienie przeciwgruźlicze. Zarząd Miejski (sekcja do walki z gruźlicą) obecnie podjął akcję szczepień ochronnych przeciw gruźlicy. Szczepienia te są dobrowolne, jednak w pierwszym rzędzie poddane winny być szczepieniu dzieci (niemowlęta) rodziców zagrożonych gruźlicą lub z takiej rodziny, gdzie notowano wypadki zgonów na gruźlicę. Szczepienia odbywają się w sekcji walki z gruźlicą przy ul. Narutowicza 30.

Nie Niemiec lecz Żyd. Na liczne zapytania naszych Czytelników wyjaśniamy, że kolektura loterii państwowej Kurta Wytrzyca, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 141 jest własnością Żyda. Żarowo imię jak i nazwisko brzmiące nie po polsku wprowadzają wiele osób w błąd i dlatego o nieporozumienie nie trudno.

Zwrot specjalnego podatku. Pracownicy Ubezpieczalni na równi z samorządowcami zabiegali o zwrot podatku specjalnego, pobieranego od uposażeń z funduszów publicznych. Samorządowcy sprawę powyższą uregulowali jeszcze przed kilku miesiącami. Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ta w odniesieniu do pracowników Ubezpieczalni ma być załatwiona w ten sposób, że żonaci otrzymają 75 pct zwrotu wpłaconych sum, a kawalerowie 50 pct. W sprawie tej rokowania jeszcze trwają i pracownicy dążą do otrzymania zwrotu wpłaconych sum w pełni.

Duże potrzeby szkolnictwa powszechnego w okręgu łódzkim. Po rozpoczęciu roku szkolnego władze szkolne zajęły się kwestią rozbudowy szkolnictwa, by w przybliżeniu dostosować je do rzeczywistych potrzeb. Przede wszystkim stan pomieszczeń szkolnych pozostawia bardzo dużo do życzenia. Zestawienia w tej sprawie sporządzone wykazują, że w samej Łodzi około setki izb szkolnych jest nieodpowiednich (szczupłe lub ciemne). Daleko gorzej przedstawia się sytuacja pod tym względem na terenie okręgu. Ogółem na terenie województwa łódzkiego 486 klas szkolnych winno być niezwłocznie zmienionych, ze względu na wilgoć, szczupłość względnie inne niedomagania. Sprawą zajęły się na skutek ingerencji władz szkolnych władze administracyjne. Do gmin wystosowany został specjalny okólnik, aby w gminach, gdzie zostanie już opracowane, bezwzględnie stawiono szumy, konieczne na rozbudowę szkolnictwa, gdyż od tego zależeć będzie, jest przydzielenie pomocy kredytowej ze strony Tow. popierania budowy szkół, jako też ze strony władz rządowych.

ZE ŚWIATA PRACY

Żądania pracowników przemysłu metalowego. Związek robotników przemysłu metalowego po wypowiedzeniu umowy zbiorowej z dniem 31 sierpnia rb. opracował już wnioski pod adresem przemysłu, przy czym żąda podwyższenia płac przeciętnie o 20 pct, uregulowania sprawy zatrudniania młodocianych (praktykantów), których liczba winna być dostosowana w proporcji do starszych robotników i szeregu innych. W sprawie tej w bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną rokowania u inspektora pracy. Metalowcy postawili ostateczny termin załatwienia wspomnianych żądań do 4 października rb., po tym zaś terminie pozostawiają sobie wolną rękę w dalszej akcji. Odrębnie z żądaniami podwyżki płac o 20 pct wystąpili czeladnicy kowalscy, jednak cech kategorycznie żądania te odrzucił. Obecnie sytuacja u czeladników jest napięta i pracownicy zapowiedzieli strajk, o ile na konferencji w bież. tygodniu porozumienia nie osiągną.

SYTUACJA STRAJKOWA

Groźba strajku tramwajarzy. Pracownicy tramwajów łódzkich wystąpili z żądaniem podwyższenia płac, oraz uregulowania sprawy urlopów, wynagrodzenia za wysługę lat itp. W sprawie tej wyznaczona została wstępna konferencja na 22 bm., przy czym tramwajarze zastrzegli, iż w razie nieuwzględnienia ich żądań w terminie do 25 bm., gotowi są swe postulaty poprzeć strajkiem.

KĄCIK RZEMIEŚLNICZY

Sprawa zatrudniania chałupników. Na skutek wystąpienia związku Izb Rzemieślniczych w sprawie zatrudniania chałupników, najwyższe władze skarbowe wyjaśniły, że przy nabywaniu świadectw przemysłowych, na kategorię ich wpływa również i ilość zatrudnionych chałupników, których należy włączyć do liczby zatrudnianych robotników.

KRONIKA POLICYJNA

Skradli mu fabrykę. Majlech Gruszka, zamieszkały w Łodzi, zawiadomił policję, że w Pabianicach przy ul. Kresowej posiadał małą tkalnię, składającą się z 4 krosien, która ostatnio była unieruchomiona i pozostawała bez nadzoru. Skorzystali z tego złodzieje i wywieźli całkowicie urządzenie fabryczne, którego wartość wynosiła 3500 złotych. Policja zarządziła dochodzenie.

KRONIKA PABIANIC

Adres redakcji i administracji „Orędownika": Pabianice, ul. Gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Na dalszą motoryzację O. S. P. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach dbając o dalszą motoryzację straży, urządził w ub. niedzielę na placu własnym przy ul. Kilińskiego zabawę, połączoną z loterią fantową. Objeżdżające samochody strażackie zareklamowały dobrze tę imprezę, która pod każdym względem się udała. Przybyła publiczność miała możność wylosować wartościowe fanty, a strażacy zasilili znów swój fundusz motoryzacyjny.

Pabianiczanie przed mikrofonem łódzkiej radiorozgłośni. Przed rozgłośnią Radia Polskiego w Łodzi wystąpił w ub. niedzielę o godz. 15 chór mieszany „Cecylia" z Pabianic pod dyrekcją p. Roberta Neumanna. O godz. 20 popisywali się przed mikrofonem już kilkakrotnie słyszani przez Radio revellersi pabianiccy.

Woleli żydowskie pieniądze, niż uczcić święto swoje. W dniu 8 września rb. parafia Łask obchodziła swoje tradycyjne doroczne święto parafialne, które też cała parafia uroczyście uczciła. Specjalnie w tym dniu Żydzi z miejscowości letniskowych: Kolumna, Teodorów i Wiórczyn należących do parafii łaskiej zorganizowali masowy powrót z letnisk do Łodzi. Nie można się Żydom wcale dziwić, gdyż celem ich jest przy każdej sposobności i okazji święta katolickie w taki czy inny sposób naruszyć. Lecz dziwić się trzeba tym, którzy Żydom dopomogli, nie zważając na swój obowiązek poszanowania święta. Mianowicie paru rolników z okolicznych wiosek zgodziło się za lichą zresztą zapłatę przewieźć ruchomości Żydów gwałcąc przez to święto parafialne. Postępowanie owych wieśniaków wywołało wielkie oburzenie okolicznych mieszkańców.

Ile zapomóg udzielił Komitet Funduszu Pracy. Lokalny Komitet Funduszu Pracy na m. Pabianice udzielił w sierpniu zapomóg: 294 samotnym po 3,50 zł i po 10 kostek kawy; 122 rodzinom mniejszym od 2—3 osób po 7 zł i po 20 kostek kawy, 19 rodzinom średnim od 4—5 osób po 10,50 zł. Razem udzielono zapomóg na łączną sumę złotych 2.320,50 gr.

KRONIKA ZGIERZA

Z Sądu Grodzkiego. Sąd Grodzki w Zgierzu rozpatrywał sprawę Damasę Piotra, zamieszkałego przy ul. Pierackiego 14, oskarżonego o rozsiewanie nieprawdziwych wieści o firmie „Mars". Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Domasa na 3 miesiące więzienia, 50 zł grzywny i 85 zł kosztów sądowych.

Oszuści w roli kominiarzy. W dniu 16. bm. policja przy pomocy p. Dworakowskiego, mistrza kominiarskiego w Zgierzu przytrzymała Bośko Maksa bez stałego miejsca zamieszkania i Niedźwiedzia Teofila, zam. w Łodzi przy ul. Wróbla 15, którzy podając się za czeladników kominiarskich czyścili na peryferiach Zgierza kominy oraz inkasowali należność. Po wylegitymowaniu przez policję Niedźwiedz Teofil został do sprawy zwolniony, Bośko zaś przekazany władzom sądowym i odstawiony do więzienia w Łodzi.

KRONIKA ŁASKU

Kary na Żyda. W niedzielę, dn. 19. bm. pełniący służbę policjant ukarał dotkliwie mandatami Żyda Moszkowicza za to, że sprzedawał podczas nabożeństwa na rynku owoc oraz Żyda Borensztajna, który w niedzielę handlował obuwiem.

Teatry na peryferiach Łodzi

Sześć teatrów pod kierownictwem jednej dyrekcji

Łódź, 20. 9. Teatry Polski i Kameralny, które, nawiasem mówiąc, w repertuarze swoim przewidują również przedstawienia robotnicze, działając w centrum miasta, siłą rzeczy przeznaczone są dla mieszkańców śródmieścia.

Ale prócz głównego skupiska urbanistycznego koncentrującego się przy ul. Piotrkowskiej i jej okolicach, mamy jeszcze rozległe a tak charakterystyczne dla Łodzi peryferie z jej robotniczą ludnością.

Na tych właśnie przedmieściach działać będą teatry peryferyjne wchodzące w skład koncernu Teatrów Miejskich.

Stać się ogniskiem życiu kulturalnego dla najszerszych warstw robotniczych — nieść im osłodę piękna — uteatralnić je — i dać im godziwą rozrywkę — oto szczytne zadania i hasła teatrów peryferyjnych.

Organizatorom i kierownikom scen tych chodziło o to, ażeby jak najgęstszą siecią placówek swoich pokryć rozległe przedmieścia, tak ażeby żadna z dzielnic nie została pominięta. Tak więc się stało, że Teatry Peryferyjne pracować będą równocześnie na czterech scenach.

„Bazą" scen peryferyjnych jest scena w gmachu Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, posiadające w Łodzi długą i piękną tradycję. Na scenie tej przedstawienia odbywać się będą przez cały tydzień, więc w dnie powszednie o godz. 8.15 wiecz. a w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.

Równocześnie druga grupa artystów grać będzie w trzech innych teatrach peryferyjnych, więc: 1) w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 w soboty o godz. 7 wiecz. a w niedziele o godz. 4 po poł. i 7 wiecz.;

2) w sali Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Przędzalnianej 68: we wtorki i środy o godz. 7 wiecz.;

3) w sali „Niciarni" przy ul. Niciarnianej na Widzewie: w czwartki i w piątki o godz. 7 wiecz.

Sezon w Teatrach Peryferyjnych rozpoczyna grana na scenie przy ulicy Ogrodowej świetna, przezabawna komedia polska Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary wariat". 25 września tzn. w sobotę sztuka ta przeniesiona zostanie do Teatru w sali Geyera, skąd z kolei powędruje do dalszych teatrów peryferyjnych, natomiast w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej dana będzie nowa, przygotowana przez drugą grupę aktorów premiera: urocza komedia Dickensa „Świerszcz za kominem". I znowu po tygodniu sztuka ta powędruje do dalszych teatrów peryferyjnych.

Zaznaczyć trzeba najdosadniej, że w sztukach granych na przedmieściach uczestniczyć będą kolejno wszyscy najlepsi artyści Łódzkich Teatrów Miejskich. Tak więc Teatry Peryfreyjne nie będą scenami drugiej klasy, ani bowiem swoim poziomem, ani repertuarem, ani odtwórcami niczem nie będą się różnić (poza lokalem) od teatrów w śródmieściu.

Judaszowskie srebrniki

O czyje interesy walczą socjaliści i komuniści

Łódź, 20. 9. — Ostatnio akcja przeciw handlowi żydowskiemu wzmogła się na terenie Łodzi, w związku z czym Żydzi na wsze strony czynią zabiegi, by unieszkodliwić tych, którzy występują przeciw nim, bądź to rozdając ulotki, bądź też informując o tym, iż zakład lub stragan należy do Żyda.

O sposobach tych świadczą liczne procesy narodowców, których Żydzi potrafili oskarżyć o wywołanie awantur, mimo, że awantury te sami wywołali.

Niezależnie od tego Żydzi starają się o sojuszników, jakich z reguły mogą znaleźć w obozie socjal-komuny. Ponieważ sami nie bardzo kwapią się na nastawianie głowy na guzy, przeto na terenie związków klasowych i w PPS znaleźli chętnych, którzy za żydowskie srebrniki w sposób ściśle pofny proponują bezrobotnym zajęcie, polegające na tym, że za pewną opłatą dzienną „towarzysz bezrobotny" pełniłby służbę wartowniczą na targowiskach i w halach i pikieciarzy przy pomocy rurek czy pałek unieszkodliwiał.

Zjawisko to dosadnie świadczy o czyje to interesy dbają socjaliści i komuniści.

Komunizujący „Zew Sumienia" przed sądem

Redaktorka żydowskiego pisma oskarżona z artykułu 170 kk.

Łódź, 20. 9. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadała Anna Jachowicz, redaktorka odpowiedzialna komunizującego tygodnika łódzkiego „Zew sumienia". Obecnie przemianowano go na „Głos demokraty". Sąd uniewinnił Jachowiczową, tym nie mniej warto zapoznać czytelników o tym, co „Zew sumienia" pisał.

W nrze 35 wspomnianego tygodnika demokratycznego zamieszczone zostały aż cztery artykuły, do których Urząd Prokuratorski zastosował przekroczenie z art. 170 k. k. W pierwszym artykule pt. „Wielu harnasiów" autor zajmował się rzekomym prześladowaniem sekt religijnych i napadał na Kościół katolicki, uderzając w nutę poderwania wierzeń wśród katolików.

Drugi artykuł pt. „Machorek i Co." zaj[illegible]ał się obszernie kwes[illegible] rzekomych pogromów i dawał rzekomo dobre recepty na bicie Żydów. Również trzeci artykuł poświęcony był Żydom i omawiał wizytę w Tykocinie oraz „pogromowe - bojkotową akcję" [illegible]edoty żydowskiej na kresach. Wreszcie czwarty artykuł był najciekawszy pt. „Krzyk zza kraty". Opisywano przeżycia bezrobotnego, który zabił i obrabował, by zaspokoić głód, a czym chciał autor poniekąd usprawiedliwić jego zbrodnię, równocześnie podrywając zaufanie czytelnika do organów policyjnych.

Sąd po rozpoznaniu s[illegible]rawy, pod przewodnictwem sędziego Borkowskiego, z braku dostatecznych dowodów Jachowiczową uniewinnił.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3,— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i w z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.45

1. DOMY - PARCELE

Dom
cztery ubikacje śpiesznie sprzedam. Cena według ugody. Oferty Agencja Orędownika. Środa. n 49 977

Dom
Mosina, 3 pokoje kuchnia, ogródek, 5 minut dworzec bez długu 3.500.— sprzeda Kleiber, Mosina zd 23 120

Kamienica
składem 25.000.— wpłaty 18.000 dochód 3.800.— rocznie przy tramwaju Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 23 091

2. PIENIĄDZ

2.500
złotych poszukuje na hipotekę dużego domu większym mieście poznańskiego, procent wysoki. — Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 22 623

7
tysięcy złotych na pierwszą hipot. domu większym mieście wartości 28 tys. Zgłoszenia Orędownik, — Poznań zd 22 624

Kupuję
pożyczki państwowe każdą ilość, płacę wysoki kurs. Leszno, Łaziebna 9. m. 2. n 49 154

6. OŻENKI

Wdowiec
samotny, lat 50, posadzie szuka żony, wdowy, interesem lub przedsiębiorstwem. Łaskawe oferty Orędownik, Poznań zd 23 181

Kawaler
urzędnik gospodarczy, nie biedny, lat 40, szuka solidnej towarzyszki życia do lat 35, niebiednej. Oferty z fotografią Orędownik, Poznań zd 23 202

Panna
27, przystojna, gospodarna 6.000, wyprawę pozna pana na stanowisku, dobrego charakteru. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 238

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
leworamienną maszynę kamaszniczą. Wiadomość Orędownik, Łódź. n 50 003

Sprzedam
piekarnię w centrum Poznania. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 069

Gospodarstwo
180 mórg, inwentarz żywy, martwy, 2 domy, 2 stodoły. Tietz, Agentura Orędownika, Oborniki. n 49 956

Maszyny
młyńskie różnego rodzaju, kamienie francuskie z parowego młyna sprzeda Cebula, Lisew. p. Żerków n 49 965

Skład
towarów krótkich zaraz sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 21 906

36
mórg ziemi buraczanej, masywne zabudowania, wpłaty 4.500. — sprzedam Paluszkiewicz, Poznań, Stary Rynek 73/74 — 7. zd 23 157

35
mórg ziemia drenowana, zabudowania masywne, cena 7.000.— wpłaty 4.000.— sprzedam śpiesznie. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 155

Biuro
pośrednicze poleca kamienice duże, małe, składy, mieszkania w miejscu. Mniejsza wpłata. Husiar, Środa. n 49 973

Sprzedam
zaraz restaurację z dużą salą — bez konkurencji, w mniejszym mieście z powodu starości. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 23 204

Fryzjernię
w Gdyni sprzedam z powodu choroby, cena 350 zł. Oferty Ekspozytura Orędownika, Gdynia. n 49 048

Biuro
pośrednicze polecam majątki, gospodarstwa duże, małe, dzierżawy, parcele. Znaczek na odpowiedź. Husiar Środa. n 49 975

Rzeźnictwo
na Górnym Śląsku zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Orędownik, Poznań pod zd 23 203

12
mórg ogrodowej, pół łąki, przy mieście pod budowę sprzedam. Cena 3.000.— Mikołajczak, Podrzewie — Szamotuły. zd 23 287

Nowa mleczarnia
poszukuje odbiorcy stałego na 6 do 8 beczek masła I gat. tygodniowo. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 288

Wytwórnię
taśmy dobrze zaprowadzoną z powodu dwóch przedsiębiorstw sprzedam. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28. m. 15. zd 23 277

10. MAJĄTKI

25
zdrowej, żytniej, zabudowanie masywne, kompletne śpiesznie sprzedam powodu wyjazdu. Cena 5 500. Mikołajczak, Podrzewie — Szamotuły. zd 23 286

70
buraczanej, prywatne, inwentarze, budynki masywne, ogród owocowy, łąka 18 000, wpłaty 10 000. Mikołajczak, Podrzewie — Szamotuły. zd 23 285

11. KUPNA

Lodówkę
używaną kupię. Bekon, Wielka 20, telefon 25-55. Tg 21 463

Poszukuję
kupna gospodarstwa z wpłatą 14.000.— Najchętniej okolica Poznania. Zgłoszenia „Tunel" — Łąkowa 10 — 6. Poznań zd 23 153

Kupię
dom nowy, czynszowy Poznaniu lub peryferie 30.000.— wpłaty 25.000.— Śpieszne oferty Orędownik, Poznań zd 23 144

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
2 pokojowego z kuchnią łazienka w domu chrześcijańskim w Łodzi, niedaleko od centrum miasta poszukuję. Oferty pod — „Mieszkanie" należy składać w administracji Orędownika, Łódź, ul. Piotrkowska 91. n 49 996

18. DZIERŻAWY

70
buraczanej, kompletnymi inwentarzami, zabudowanie prima. 10 lat, dogodne warunki śpiesznie wydzierżawię. Mikołajczak, Podrzewie, Szamotuły. zd 23 282

47
pszennej, kompletnymi inwentarzami, żniwami, zabudowaniami, właściciela, powodu starości wydzierżawię, objęcie 3 500. Mikołajczak, Podrzewie, Szamotuły zd 23 281

Rzeźnictwo
w Wielkiej Wsi Kościelnej wydzierżawię zaraz. Warunki według umowy. Właściciel: Ceglarz, Otorowo, powiat Szamotuły. zd 23 070

Rzeźnictwo
całym urządzeniem do wydzierżawienia. Cena według ugody. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 23 050

Poszukuję
dzierżawy młyna motorowego 100—160 ctr. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 665

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz. — miesięcznie 50.— zł. cena 1 100,— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 22 410

Skład
kolonialny, zaprowadzony, 50,— pokój kuchnia wydzierżawię 5 lat przejęcia 2 tysiące. Agentura Orędownika, Krobia. n 49 967

Kuźnia
14 mórg dobrej ziemi, wydzierżawię korzystnie. Objęcie 500,— Paluszkiewicz, Poznań, Stary Rynek 73/74 — 7. zd 23 156

35
mórg, ziemia drenowana, bez inwentarzy, objęcie 500,— Paluszkiewicz, Poznań, Stary Rynek 73/74, mieszkanie 7. zd 23 154

Gościniec
kolonialka, sala urządzeniem — trzy morgi ogrodem, dwadzieścia-pięć miesięcznie, objęcie 200.— Nowak, Poznań, Święty Marcin 22. zd 23 094

Pięćdziesiąt
żelaznym inwentarzem, budynki masywne, z powodu wypadku — objęcie 2.500.— wydzierżawi Nowak Poznań, Święty Marcin 22 zd 23 093

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz. — Cena 1.100 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 088

54
dobrej żytniej, zabudowaniami, bez inwentarzy, obsiane, dogodne warunki, objęcie 1 500. Zgłoszenia Mikołajczak, Podrzewie, Szamotuły. zd 23 284

90
pszennej, przy mieście, bez inwentarzy, ładna okolica na 12 lat wydzierżawię. Mikołajczak, Podrzewie, Szamotuły. zd 23 283

23. ROZMAITE

Zakład
krawiecki, Staśkowski, Łódź, ul. Piotrkowska 285, posiada na składzie ubiory męskie, uczniowskie. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny niskie. n 48 987

Biuro
pośrednicze przyjmuje sprzedaż majątków, gospodarstw, dzierżaw parcel, kamienic, składów, mieszkań. Dokładne opisy. Husiar, Środa. n 49 976

Informacje
kupna, sprzedaże proszę kierować do mego biura. Środa, Dąbrowskiego 14. Husiar. n 49 974

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Poszukuję
posady inkasenta, sprzedawcy, magazyniera, mogę złożyć 200.— zł kaucji. Oferty Orędownik, Łódź „Kaucja". n 50 904

Inteligentna
panienka szuka posady do dzieci. Oferty Orędownik Poznań zd 23 188

Piekarski
pomocnik, młody szuka posady — ewentualnie z douczeniem się cukiernictwa. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 23 259

Szofer
mechanik najlepszymi referencjami, wiadomościami zagranicznymi, samotny szuka posady lub odpowiedniego zajęcia. Agentura Orędownika, Chodzież. n 49 930

Panienka
z ukończoną szkołą wydziałową i pół roczny kurs handlowy poszukuje praktyki biurowej. Oferty Orędownik, Poznań zd 22 902

Ogrodnik
pszczelarz obsługą pałacową, bezdzietny, dobrze polecony szuka posady 1. 10. 37. wzgl. później. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 060

Szofer
mechanik, elektromonter, ogrodnik, długoletnią praktyka, dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 148

Szofer
kowal, zna obsługę elektryczności i remont wszelkich maszyn żonaty na deputat szuka pracy. Jan Szteluk, Czerwonak 3, poczta Poznań 10. zd 23 062

Młynarz
dzielny fachowiec szuka zajęcia. Okolica obojętna. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę do Orędownika, Poznań zd 23 166

Który
ogrodnik kwalifikowany przyjmie ucznia ogrodniczego na dokończenie nauki, możliwie zaraz. Oferty Agentura Orędownika. Nekla. n 49 978

Inteligentna
szuka posady gospodyni ewentl. wyręczycielki pani domu. Zgłoszenia Agentura Kuriera Pozn. Krotoszyn. ng 49 938

Wychowanka
klasztoru umie pięknie roboty ręczne, krawieczyznę, wychowywać dzieci, przyjmie jakąkolwiek pracę chętnie we dworze. Wynagrodzenie skromne. Kierować Andrzejów k. Łodzi „Ruch". n 49 678

27. WOLNE MIEJSCA

Swecjarka
samodzielna na maszynę nowoczesną — potrzebna. Łódź, Rokocińska 100, m. 11. n 50 005 znaczek pocztowy. — Oferty Orędownik

Poszukuję
pomocnika piekarza, kawalera na stałą pracę z gotówką do — 2 000.— złotych. Wyjazd na kresy, ewentualnie jako wspólnik. — Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 21 583

Potrzebni
bufetowa, dziewczyna z gotowaniem. Restauracja Dworcowa, Jarocin ng 49 878/9

Leśnik
polowy, tylko kawaler 26—36 lat, własna pościel i broń rejestrowana, musi pomagać w gospodarstwie, potrzebny od października ewentualnie zaraz. Zgłoszenia listownie, odpisy świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje Stawski, Maj. Kadzewo, poczta Śrem. zd 23 201

Robotnik
na pracę stałą poszukiwany od zaraz. — Na odpowiedź załączyć znaczek frontowy. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 100

Poszukuję
od zaraz wspólniczki z małą gotówką, dobrze rentującego się interesu. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 143

31. ROZRYWKA

Kto z firmy Colombus, Poznań, Wrocławska 15

Rowery
kupuje ten się nie oszukuje. d 24 286

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 22 września.

6,15 audycje poranne: **11,15** audycja dla szkół: a) „Przyjaciele" — opowiadanie, b) tańce polskie — płyty; **11,40** gra Micha Elman — skrzypce (płyty: **11,57** sygnał czasu; **12,03** dziennik południowy; **12,15** felieton prawno-społeczny; **12,25** koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń); **15,45** wiadomości gospodarcze; **16,00** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki (z Krakowa); **16,15** pieśni górnośląskie w wykonaniu chóru męskiego „Echo" z Mysłowic pod dyr. Józefa Lubczyka (z Katowic); **16,45** wydarzenia morskie w Hiszpanii — odczyt: **17,00** Stan. Golestan: Kwartet As-dur (z r. 1923) — i wykonanie; **17,30** piosenki w wykonaniu zespołu wokalnego „Te 4" pod dyr. Wandy Vorbond-Dąbrowskiej: **17,50** samochód i jego silnik — pogadanka; **18,00** chwila Biura Studiów: **18,15** melodie filmowe — płyty: **18,50** pogadanka aktualna; **19,00** słynni dyrygenci — XXII audycja — Filip Gaubert — płyty: **19,50** wiadomości sportowe: **20,00** „Opowieść króla cyganów" — audycja muzyczno - słowna w oprac. Stanisława Roy'a (z Poznania). Wykonawcy: Eugeniusz Raabe — skrzypce, Stanisław Roy — śpiew chór męski i inni: **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego (fortepian): **21.45** „Rodzice i dzieci" — obrazek: **22,00** muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.; **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KRAJOWE

Warszawa II (Mokotów). **13.00** koncert z udziałem Gaspara Cassado (płyty); **14.00** parę informacyj: **14.06** koncert rozrywkowy — (płyty); **15.00** pogadanka aktualna; **15.10** „Życie kulturalne stolicy"; **15.15** polskie pieśni i utwory fortepianowe: **22.03** wiadomości sportowe; — **22.05** kwadrans poezji: Wiersze Kajetana Węgierskiego. **22.20** muzyka lekka (płyty); **23.15** muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 11.40 płyty (z Warszawy): **12.15** pomorska gazetka rolnicza; **13.00** popularna muzyka orkiestrowa (płyty); **15.00** ulubione melodie (płyty): **15.40** wiadomości z Pomorza: **18.10** pogadanka społeczna; **18.15** wirtuozowskie utwory fortepianowe (płyty); **18.45** wiadomości sportowe z Pomorza; **19.00** „Bydgoszcz na naszej fali". Zespół salonowy: „Motywy hiszpańskie i włoskie: W przerwie: „Jak Florian z Piaseczna zbereźnika heretyckiego zmocował" — felieton.

Lwów — 11.40 gra Mischa Elman — skrzypce (płyty) — z Warszawy; **12.15** Keler-Bela: Rakoczy — uwertura (płyty): **13.55** muzyka lekka z płyt; **14.45** „Z naszej biblioteczki": „Niejaki Kastalski" — wyjątek z powieści „Miasto mojej matki"; **14.55** giełda lwowska; **15.00** muzyka baletowa z płyt: **15.40** lwowskie wiadomości bieżące; **18.10** koncert solistów z płyt; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **19.00** „Melodie egzotyczne" w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Cecylii Otto — śpiew. Przy fortepianie Tad. Seredyński (do Krakowa). W przerwie „Kącik humoru": **23.00** muzyka taneczna z płyt.

Kraków — 11.40 z twórczości Bałakirewa (płyty): **12.15** kilka informacyj: **13.55** koncert rozrywkowy (płyty); **15.05** odczyt sportowy pt. „Gdy zwycięża outsider": — **15.15** z twórczości M. Ravela (płyty); **15.40** lokalne wiadomości gospodarcze (giełda); — **18.15** w ramach „Studia sprawozdawczego": „10 KW w antenie"; **18.45** lokalne wiadomości sportowe; **19.00** „Melodie egzotyczne" (ze Lwowa); — **23.00** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 11.40 gra Mischa Elman — skrzypce (płyty z Warszawy); **12.20** parę informacyj; — **13.55** „Piosenka na szerokim świecie"; (płyty): **15.00** „Życie szkolne", opowiadanie dla dzieci; **15.15** piosenki odśpiewa Eugeniusz Szumpich. Audycja dla dzieci; — **15.42** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** pogadanka społeczna: „Przykre doświadczenie"; **18.25** Wiedeń w muzyce fortepianowej (płyty): **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **19.00** Woodforde-Finden: Czterech indyjskich piewców miłości (Pattman, płyty); **19.10** „Włókiennicza Łódź na progu jesieni" — pogadanka gospodarcza; — **19.20** „Wesoły Dymek z komina" — pt. „Babie lato"; **23.00** muzyka taneczne (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Koncert rozrywkowy. — **16.20 Bratisława.** „Dwaj anachoreci Słowacji w IX wieku — pogadanka; **17.00 Monachium** — Muzyka popularna. **17.15 Wiedeń** Współczesna muzyka austriacka.

18.00 Berlin. Muzyka rozrywkowa. **Koenigsw.** Recital fortepianowy Borcka. **Wrocław.** Koncert solistów (wiolonczela i fort.).

19.00 Frankfurt. — Muzyka i śpiew. — **Bruksela flam.** Pieśni Schuberta. **Lipsk.** Utwory Haydna. **19.25 Wiedeń.** Koncert symf.

20.00 Bruksela flam. Muzyka Strawińskiego. — **Beromuenster.** „Piękna Helena", op. kom. Offenbacha. **Sztokholm.** „Orfeusz i Eurydyka", op. Glucka. **Londyn.** Koncert symf. z Quens-Hallu (J. S. Bach). **20.10 Hamburg.** Audycja wesoła. **Berlin.** Do słuchu i tańca. **20.20 R. Paris.** „Hamlet" op. Thomasa. — **20.30 Strasburg.** Koncert symf.

21.00 Mediolan. Muzyka z wystawy radiowej. **Droitwich.** Koncert ork. dętej. **Rzym.** Muzyka klasyczna **Sztutgart.** Kwartet smyczkowy b-dur Beethovena. — **21.15 Kopenhaga.** Muzyka włoska.

22.00 Budapeszt. Muzyka z płyt. **22.10 Bruksela fr.** Muzyka symfoniczna z płyt. **22.20 Kopenhaga.** Francuska muzyka skrzypcowa. **22.30 Lipsk.** Muzyka taneczna.

23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna (do **0.30**). **Tuluza.** Rozmaitości muzyczne. **Wrocław.** Muzyka lekka.

24.00 Frankfurt i Sztutgart. Koncert utw. Mozarta.

Humor zagraniczny



— Czy jutro będę mógł panią znowu ratować? (M)
(Everybodys Weekly).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3 nr kartoteki 03.

Dziecię z ulicy

POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA Z FRANCUSKIEGO

2)

Transakcja

W wielkim, wspaniale urządzonym salcnie, palił się na kominku jasny ogień. Wicehrabia Leroy, rozparty w wygodnym fotelu, trzymał książkę i czytał. Wrócił nareszcie do równowagi po tej niemiłej awanturze; jego nos arystokratyczny obrażony był niezmiernie przykrą wonią ubóstwa, to też oblewał się teraz całymi strumieniami różanej wody i Jockey-club'u.

Achil przechadzał się niecierpliwie po salonie. Leroy zamknął książkę, spojrzał z szyderczym uśmiechem na swego przyjaciela i rzekł:

— Zdawałoby się, że oczekujesz każdej chwili czegoś nadzwyczajnego. Wyglądasz prawie wzruszony, ale cała ta historia jest wielkim głupstwem.

Książę chciał odpowiedzieć, kiedy w tej samej chwili zapukano do drzwi; Iwan ukazał się na progu, i wprowadziwszy Ferrę, usunął się.

Stanęła zalękniona w bliskości kominka — blask ognia oświecał jej twarz i złote włosy — wyglądała tak urcczo, że Achil z tryumfem zawołał:

— A co?

— Jeżeli stanie się taką — odrzekł Leroy — jaką być obiecuje, to będzie prawdopodobnie niezwykle piękną, ale teraz jest to jeszcze dziecko, a w tym wieku przecenia się urodę bardzo łatwo.

— Ile masz lat, Ferra? Zbliż się do mnie i nie bój się — rzekł książę wyciągając ku niej swą delikatną rękę. Dziecko przyszło natychmiast do niego.

— Matka mówi, że mam osiem lat — odpowiedziała.

— Możeś głodna? — zapytał Achil, spostrzegł bowiem, że pożądliwym wzrokiem patrzała do drugiego pokoju, w którym przez uchylone portiery widać było stół, nakryty i zastawiony srebrem oraz kosztownymi kryształami.

— O tak, panie, mnie się zawsze chce jeść — odrzekła otwarcie i ukłoniła się tak, jak ją tego nauczyła kulawa sąsiadka.

— Więc idźmy do stołu — zawołał Achil wesoło — będziemy jeść wszyscy razem.

Ferra po raz pierwszy zwróciła spojrzenie ku kominkowi, gdzie stał Leroy; oczy obojga spotkały się i mimowolny wyraz wstrętu ukazał się na zachwycającej twarzy dziecka.

Achil spostrzegł to i roześmiał się.

— Nie zdobyłeś sobie jej serca — zawołał wskazując na Ferrę.

— Nawet o dziesięć lat później nie martwiłbym się o to — odrzekł Leroy wyniośle — myślę, że znasz mój gust

Ferra niebardzo umiała używać widelca i noża, pomimo to jej zachowanie się przy stole było tak grzeczne, że książę nie mógł się dosyć nachwalić. A ona, jakże była szczęśliwa, że mogła jeść te wszystkie wyborne potrawy, które przed nią stały. Jak mała wiewiórka gryzła cukierki, których pełen talerz przysunął jej Achil przy końcu obiadu, a po wypiciu małego kieliszka wina twarzyczka jej zarumieniła się, oczy błyszczały i śmiała się po cichu sama do siebie.

— Czy chciałabyś tu na zawsze pozostać? — zapytał Achil, szczerze ubawiony.

Spojrzała najpierw na kosztowne meble, na jedwabne tapety, na grube dywany i złocone świeczniki, a potem na księcia i rzekła:

— O tak, gdybym tylko mogła! U nas jest zimno, ciemno i brzydko. Mnie zawsze zimno — cały dzień chodzę z kwiatami po ulicach, ojciec się upija i bije potem matkę i mnie.

— Jak się nazywają twoi rodzice i gdzie mieszkają? — zapytał znów książę i zamyślił się.

— Na ulicy Rochefort, na podwórzu, w sklepie. Mój ojciec nazywa się Pierre Doutrange. Czy mogę doprawdy tu pozostać? — szepnęła cicho i nieśmiało.

— Nie wiem jeszcze! — rzekł książę.

— Achilu, nie rób głupstwa! Przestrzegam cię! — zawołał wicehrabia.

Ferra obróciła się szybko, przygryzła usta i spojrzała gniewnie na mówiącego; potem schwyciła Achila za rękę i szepnęła:

— Niech mu pan nic nie wierzy — ja będę zawsze posłuszną i grzeczną.

Książę zamyślał się coraz głębiej, pogłaskał jej kędziorki i zapaliwszy papierosa rzucił się na kanapę.

Ferra, pozostawiona sama sobie, chodziła po salonie, aż w końcu położyła się na olbrzymiej niedźwiedziej skórze przed kominkiem. Wsunęła główkę pomiędzy uszy zwierzęcia, a rączkami objęła jego szyję.

— Jak tu ciepło i ślicznie — pomyślała — zupełnie jak w bajkach sąsiadki Desírée.

Dziewczynkę, nienawykłą do dobrego obiadu, ciepła i wina, ogarnął wkrótce głęboki sen. Ujrzał to Achil,



podniósł się z kanapy, skinął na Anatola i obydwaj zbliżyli się cicho do śpiącego dziecka. Na białej skórze niedźwiedziej wyglądała zachwycająco jej zarumieniona twarz i złote włosy. Achil był oczarowany.

— Bądźże rozsądny, każ ją teraz zanieść do domu — jutro będzie myślała, że to wszystko było snem i żart się skończy — rzekł w końcu Leroy.

— Nie, tego nie zrobię! — zawołał książę stanowczo. — Byłoby grzechem, gdyby tyle wdzięków i piękności miało się w nędzy zmarnować. Natura rzadko kiedy jest tak hojna. Rozmówię się z jej rodzicami, wezmę ją do siebie, dam wykształcić...

— A potem?

Achila zdziwiło to pytanie; spojrzał na Anatola, roześmiał się i powtórzył:

— A potem — potem — jesteś doprawdy nieznośny. Przyjdzie czas, będzie rada.

— Zapominasz — odezwał się znów wicehrabia poważnie — że twoje postępowanie pociągnie za sobą skutki, których dziś nie przewidujesz, a których później nie będziesz mógł uniknąć! Twoja protegowana będzie prawdopodobnie bardzo piękna.

— A więc jednak przyznajesz — zawołał Achil z tryumfem. — I dlatego mam ją wypędzić? Byłożby to po ludzku?

Zapytany wzruszył ramionami.

— W każdym razie byłoby rozsądniej. Cóż się ma z nią stać później? Bardzo łatwo robić chwilowo tak zwane dobre uczynki, ale bardzo nierozsądnie ściągać w przyszłości wszystkie ich skutki sobie na kark. Co się z nią stanie?

— Tego nie wiem. Może być nauczycielką moich dzieci, jeżeli się ożenię, albo może mnie pielęgnować na stare lata — teraz jednakże poślę ją do klasztoru Sacré Coeur. Co myślisz?

— Radzę ci raz jeszcze, odeślij ją do domu.

— Jesteś okrutny! Zresztą zdaje mi się, że ona sama wcale nie ma chęci naśladować Diogenesa. Jedźmy lepiej na ulicę Rochefort, podczas kiedy nasza mała Wenus śpi. Jedź ze mną

Leroy poruszył głową przecząco, ale nie opierał się dłużej. Było mu to wszystko obojętne. W kilka minut później byli na drodze do ulicy Rochefort. W ciasnej, dusznej uliczce wywarł przyjazd dwóch młodych ludzi w wytwornej karecie wielkie wrażenie. Pół tuzina brudnych rąk wyciągnęło się, aby im wskazać drogę do mieszkania pana Doutrange.

Przez otwarte drzwi dochodził ich niemiły zapach wódki; w kącie na sienniku leżał ojciec Ferry, podczas kiedy matka jej stała przy kominie gotując bardzo skromną kolację. Kulawa sąsiadka rozmawiała z nią i pytała o Ferrę.

— Nic nie wiem — odpowiedziała matka — nie wróciła jeszcze do domu

— Ale to już prawie noc! — zawołała sąsiadka — a biedne maleństwo jeszcze na ulicy.

— Nie żałuj jej! — rzekła kobieta ostro. — Byłby ją tak samo kijem uderzył jak mnie.

W tej chwili wszedł Achil do pokoiku i zbliżył się do kobiet.

— Czy tu mieszka pan Doutrange? — zapytał.

Matka Ferry patrzała osłupiałym okiem na wykwintnie ubranego nieznajomego, potem otarła ręce o brudny fartuch i wyjąkała powitanie jakieś i potakującą odpowiedź.

— Czy macie małą, obdartą dziewczynkę, która kwiaty sprzedaje i której na imię Ferra? — zapytał Achil. — To dziecko mi się podoba i chciałbym je zatrzymać u siebie. Ile za nie żądacie?

W kącie na sienniku ukazała się straszna, ze zwierzęcym wyrazem twarz pijaka, który zwróciwszy swe szklane oczy na księcia wstał i chwiejąc się postąpił ku niemu.

— O, mój panie, mój panie! — wołał płaczliwym głosem — jestem uczciwym człowiekiem, jakżeż możesz pan żądać, abym miał sprzedać mój skarb, moją pociechę starości, moją córkę kochaną.

— Nie będzie jej na niczym zbywało i będzie jej lepiej u mnie, niż u was — odrzekł Achil i z obrzydzeniem odsunął się od pijaka.

— Ale matka! — zawołał znów tenże — jej biedna stara matka! Nie, mój panie, to niemożliwe.

Anatol uważał za potrzebne odezwać się.

— Namyślcie się prędko! — rzekł szorstko. — Nie mam wcale potrzeby udusić się tutaj. Myślę, że trzy tysiące franków, to dla was dosyć.

— Nasza wychowanica! Nasz skarb! — biadał stary, już znacznie udrobuchany. — Wzięliśmy ją od jednej umierającej żebraczki, zupełnie nam nieznajomej i zastępowaliśmy jej od tego czasu rodziców.

— Trzy tysiące franków! — powtórzył Leroy z gniewem — tak albo nie!

— No — więc tak.

Trzy tysiące franków leżały na stole, a obydwaj przyjaciele drżąc z obrzydzenia, opuszczali pospiesznie tę atmosferę wódki, brudu i podłości. Na wilgotnym i ciemnym podwórzu pojawiła się obok nich nagle kulawa sąsiadka.

— Niech was Bóg błogosławi za ten dobry uczynek — szepnęła ze łzami — chociaż mnie smutno będzie bez Ferry. Pozdrówcie ją, moi panowie!

— I to jeszcze! — rzekł Leroy sarkastycznie. — Myślałem, że ta stara ma także prośbę do nas. Widzisz teraz, do czego takie fantazje prowadzą. Jedźmy co prędzej do Cafe Riche, abym uwierzył, że jestem cywilizowanym człowiekiem. Zresztą powiadają, że pierwsze wrażenia młodości nie zacierają się nigdy, ale byłoby to dla niej bardzo źle, bo tam było okropnie.

Dwa dni potem zamykały się za Ferrą bramy klasztoru Sacré Coeur. Młody książę zawiózł ją tam osobiście i polecał ją gorąco opiece Matki Przełożonej.

— Wypełniłem mój obowiązek — mówił do Anatola — ciekawy jestem, co z niej będzie.

— Kto dożyje, zobaczy — odrzekł lakonicznie Anatol i palił dalej papierosa — ale cokolwiek się stanie: chciałeś tego!

Powrót z klasztoru

Na tapczanie, pokrytym ciemnoniebieskim aksamitem, leżał książę Achil Arbanow; ręce miał złożone pod głową i ziewał. W pobliżu szerokiego okna, zwrócony do światła, siedział wicehrabia Anatol Leroy. Zatopiony był w czytaniu gazet, których całe stosy leżały obok niego. Głębokie milczenie panowało w salonie i tylko trzask palącego się drzewa na kominku, albo szelest obracanej gazety przerywały ciszę od czasu do czasu.

Achil ziewnął głośniej po raz drugi.

— Zmiłuj się, przestań ziewać — rzekł Anatol, wypuszczając gazetę z rąk — od samego przysłuchiwania się twemu ziewaniu dostaję kurczu w szczękach.

Mówiąc to, wstał i począł przechadzać się po salonie, potem zatrzymał się przy małym bocznym stoliku, na którym leżało kilka listów do księcia, jeszcze nie otworzonych.

— Mam ci dać listy? — zapytał wskazując na nie.

— Na miłość Boską! nie, nie! Zresztą nie ma tam nic ważnego.

— Ten zapewne nie; wielka, mocna koperta, litery sztywne, bez zapachu! Szkoda, że pieczęć z herbem uszkodzona. To jest, zdaje mi się, serce przeszyte strzałą. Nie chcesz go otworzyć?

— Dziękuję, otwórz go ty.

Anatol odpieczętował list, a przeczytawszy kilka początkowych wyrazów, upuścił go z okrzykiem zdziwienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tajniki i tajemnice loży masońskiej

W Erlangen, w Niemczech, zwiedzić można lożę masońską z wszelkimi rekwizytami

(Od własnego korespondenta „Orędownika")

Norymberga, 16 września

Loża masońska w Erlangen, którą po przewrocie hitlerowskim otwarto dla publiczności, jest dziś istnym magnesem, który przyciąga turystów. Z Norymbergi kursują co pół godziny przepełnione autobusy i tylko spojrzeć trzeba w wystawy okien cichej mieściny, pełne fotografij loży, jej wnętrza oraz reprodukcyj sprzętu wolnomularskiego, by przekonać się, że Erlangen dziś z loży formalnie żyje.

Zapomina się wówczas, że miasto to posiada sławny uniwersytet, który fundował Fryderyk, margrabia Bayreuthu, w polowie XVIII wieku — że fakultet medyczny słynął ongiś — że i dziś jeszcze rozległe instytuty i laboratoria świadczą o nauce, która promieniowała z Erlangen na pobliską Szwabię, w głąb Frankonii i Bawarii.

DROGOWSKAZY I TRANSPARENTY

Ale wszystko to nas dzisiaj mniej interesuje. „Zur Loge" — brzmi co krok napis na drogowskazach, a rozpięty przez całą szerokość ulicy transparent z płótna raz jeszcze przypomina przyjezdnym, by nie ominęli okazji, która jest „jedyną w świecie".

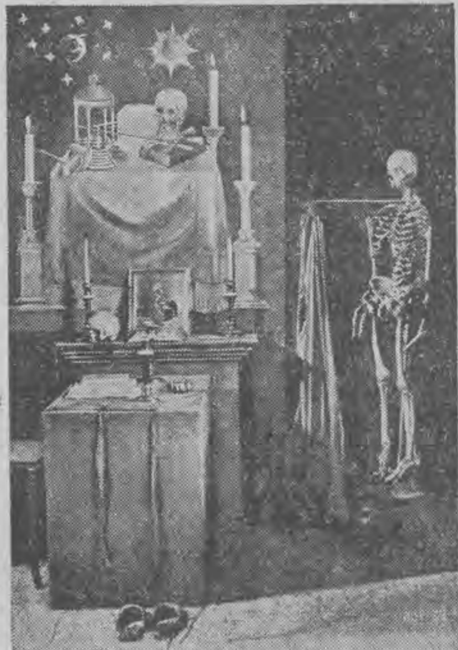
Przed obszerną willą, nie różniącą się niczym od swego otoczenia, ustawia się karnie publiczność. Długi ogon przybyłych czeka na bilet wstępu. Nam się udaje wejść innymi schodami do wnętrza, tam kędy w lipcu roku 1933 hitlerowcy wtargnęli do loży, obsadzając ją samorzutnie i okupując jako „dobro narodu".

Najście nastąpiło z nienacka, tak, że zastano cały sprzęt loży nietknięty. Wpadła hilerowcom w rękę cała biblioteka loży, jak również jej archiwum. Wszakże prawdopodobne jest, że zawczasu usunięte zostały z niej najtajniejsze dokumenty, bo sądząc z wystawionych na widok publiczny aktów, mających świadczyć o światowym zasięgu kontaktu między poszczególnymi lożami, to materiały te nie są tak obfite.

LOŻA BŁĘKITNA

Z drugiej strony zważyć trzeba, że loża w Erlangen należała do niższego szeregu lóż wolnomularskich, czyli tzw. „lóż błękitnych". Jej waga wśród hierarchii lóż niemieckich polegała tylko na tym, że „bracia" rekrutowali się z sfer uniwersyteckich, a elitarny charakter składu loży podnosił wagę jej wystąpień na zewnątrz. Ciekawe w tym względzie są dokumenty, świadczące o kontaktach loży w czasie wojny z bratnimi lożami francuskimi. Zachowała się m. i. korespondencja, uwidoczniająca ponadpaństwowy charakter tych stosunków po przez granicę wroga.

Wszakże owe polityczne kontakty masonerii były możliwe tylko wśród bardziej wtajemniczonych „braci". Najbliższy stopień wtajemniczenia, — stopień „ucznia", nad którym wnosi się piramida aż 33 różnych stopni braterstwa wolnomularskiego, mających fantastyczne nazwy, jak np. „Książę Jerozolimy", „Wielki Szkot świętego



„Sala przysposobienia" w zdemaskowanej przez hitlerowców loży w Erlangen.

Andrzeja", wreszcie jako najwyższy stopień: „Suwerenny generał Wielki Inspektor". Tenże dostojnik należał do najwyższej rady (Conseil Suprême) wolnomularstwa pod nazwą „Starego i przyjętego rytu szkockiego", obejmującego wszystkie kraje świata.

NIESAMOWITY ŚWIAT CZASÓW

Podobna egzotyka co w nazwach panuje także w całej symbolice sprzętu loży. Krocząc dziś po wybitych kirem apartamentach loży w Erlangen, pełnych niesamowitego sprzętu rytualnego, świec, czaszek ludzkich, dziwacznych mieczy, przyrządów mularskich itp., uzmysłowić sobie można, ile bujnej wyobraźni posiadać musieli „bracia", którzy wchodzili w mury swojej loży, by przenieść się w jednej chwili z rzeczywistości dnia szarego Erlangen do tego koszmarnego świata czarów.

SALA PRZYSPOSOBIENIA

Z zawiązanymi oczami wiedziono takiego np. kandydata do „sali przysposobienia", gdzie przedkładano mu do podpisu rewers z wieczystym zobowiązaniem zachowania tajemnicy. Rytuał wolnomularski każe neoficie obnażyć lewą pierś, a zawiły ceremoniał, w którym nie brak fosforyzowanego kościotrupa, świecącego w ciemności, gasnących i zapalających się gromnic, różnych starozakonnych zaklęć, znaków i symboli, oznaczać ma „nowe narodziny" kandydata, który tym samym otrzymuje pierwszy stopień wtajemniczenia: ucznia.

Zaś raz w roku, w dniu św. Jana, zbierają się uczniowie, czeladnicy, mistrzowie i starszyzna loży w wielkiej



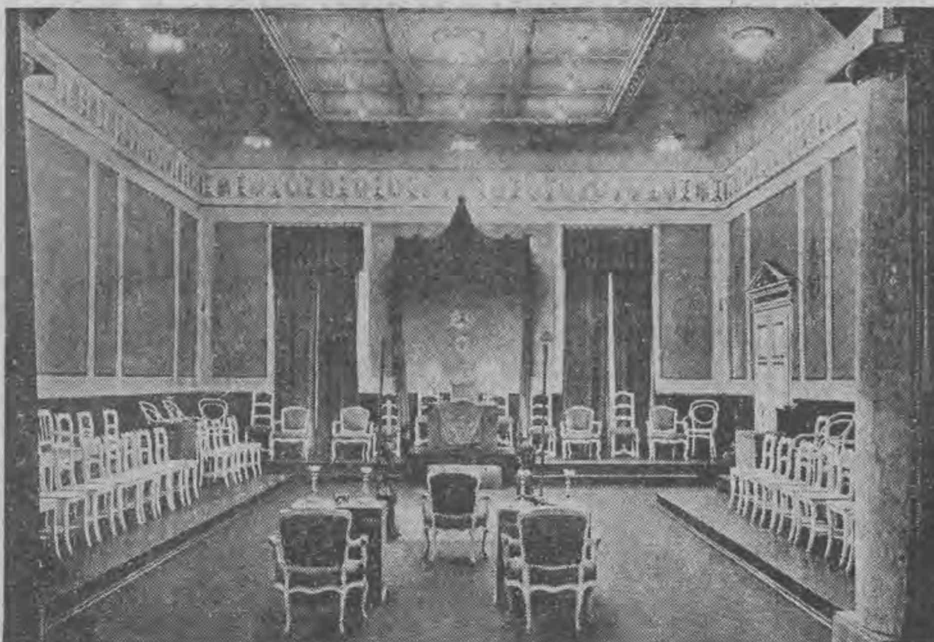
Front uliczny loży w Erlangen nie różni się niczym od sąsiednich domów. Jedynie uderza napis na fasadzie: Prawda, sprawiedliwość, ludzkość.

sali czyli tzw. „Świątyni Salomona", gdzie celebrowane jest w tajemniczym obrządku wolnomularskie nabożeństwo. Wszystko jakby żywcem wzięte z upiornych opowiadań nianiek, z sennika egipskiego.

BRUNATNE KOSZULE W MASOŃSKICH FOTELACH

Dzisiaj, w czwartym roku Trzeciej Rzeszy, ta sama „Świątynia Salomona" pełna jest po brzegi. Wszakże inne to towarzystwo! Tłum brunatnych koszul rozsiadł się w dawnych fotelach starszyzny masońskiej i przy jaskrawych opisach rytuału loży wybucha salwami wesołości. Wykład jest popularny, nie pozbawiony humoru. Podobno ponad 400 tysięcy osób zwiedziło dotychczas lożę.

— Większość zwiedzających — jak informuje ktoś obeznany z lokalnymi stosunkami — to kobiety, zresztą publiczność bardzo mieszana. Znamienne tylko — dodaje informator — że najmniej ciekawości wzbudza loża wśród młodzieży. Zapewne dlatego, że w młodym pokoleniu ginie powoli pojęcie „wolnomularstwa", a koszmarna liturgia, z aparatem truposzy i gromnic, wypędzona została na zawsze przez nowoczesne wychowanie.



Sala zebrań, zwana „Świątynią Salomona" w loży masońskiej w Erlangen, którą obsadzili po przewrocie hitlerowcy.

Żelazne zdrowie, nerwy i odwaga

Oto kardynalne warunki sprawnego spełniania ciężkiego ale zyskownego zawodu nurka

Niedawno zdarzyło się, że uczeń szkoły nurków podmorskich Mac-Tweena w Oahu na wyspach Hawajskich

odkrył na dnie morza podczas ćwiczeń stos baryłek i sztab złota.

Wypadek ten zwrócił uwagę całego świata na jedną z najdziwaczniejszych szkół, jakie powstały w ostatnich czasach. Jej założycielem jest byłym król nurków amerykańskiej marynarki handlowej Oliver MacTween.

Zawód nurka nie odczuwa bezrobocia,

mimo długotrwałości kryzysu i jest jeszcze ciągle bardzo zyskowny. Wobec tego, że wymaga on specjalnego przeszkolenia przy uwzględnieniu teorii i praktyki, postanowił MacTween przyczynić się do pomnożenia zdolnego, młodego narybku. Sam nie mógł już nurkować mimo młodego wieku w następstwie wypadku z polipem na dnie morza, który pozbawił go możności długotrwałego oddychania w głębinie. Wpadł zatem na pomysł szkolenia zgłaszających się do niego adeptów.

Od czterech lat stoi MacTween na czele swojej szkoły, którą założył

na południowym cyplu największej wyspy hawajskiej Oahu.

Z roku na rok zgłasza się do niego coraz więcej kandydatów. Nie każdego może jednak MacTween przyjąć do swojej szkoły. Kandydat musi mieć wszystkie warunki stawiane przez wymagającego kierownika.

Przede wszystkim nieodłącznym warunkiem sprawnego pełnienia tego zawodu jest

żelazne zdrowie, nerwy niezawodzące w żadnej okoliczności i odwaga.

Zdrowie i nerwy ocenia lekarz, odwaga jest niejako kwestią samopoczucia. Jeżeli kandydat na nurka ma odwagę, w takim razie dowiedzie jej zaraz w pierwszym roku nauki. Jeżeli jej nie ma, musi chcąc nie chcąc zrezygnować.

Pierwsze lekcje

w szkole MacTweena odbywają się na suchym gruncie. Przyszły nurek musi zaznajomić się dokładnie z wszystkimi akcesoriami dzwonu i ubrania, z umiejętnością oddychania, obsługiwania telefonu podmorskiego i użytkowania narzędzi, które ma pod wodą do dyspozycji.

Później dopiero następują

próby pogrążenia się w głębinie

i pierwsze lądowanie na dnie morza. Uczniowie MacTweena przyznają jednogłośnie że jest to wrażenie wstrząsające. Całkowita zmiana warunków egzystencji, poruszeń, ciśnienie wody itp. oszałamiają ucznia do tego stopnia, że staje się mimo treningu na suchym gruncie zupełnie bezradny. Dopiero gdy zaznajomi się dostatecznie z głębiną, zaczyna rozglądać się po dnie morza za pierwszymi łupami. Są to zazwyczaj gąbki, gałęzie korali, podmorskie żyjątka, tkwiące tak silnie w gruncie lub na koralowych gałęziach, że trzeba je oddzielać za pomocą siekiery i piły.

Po pewnym czasie zdaje nurek egzamin i

otrzymuje przeszkolenie na pokładzie statku,

coraz bardziej oddalonego od wybrzeża. Zanim nurek nie opanuje całkowicie dna i głębiny morskiej, nie otrzymuje świadectwa, którego znaczenie uznawane jest przez marynarkę całego świata.

Jeżeli nurek znajdzie pod wodą cenne perłopławy, korale lub kosztowności, z zatopionego okrętu, pozostają one jego własnością. Naturalnie tyczy się to tylko uczniów szkoły MacTweena. Później, gdy jest wynagradzany na posadzie,

musi zwracać skarby,

po które nosyła się go na dno morza. Często się zdarza, że uczniowie MacTweena, do których uśmiecha się fortuna poprzez kilkusetmetrową warstwę wody morskiej, wychodzą ze szkoły jako bogaci ludzie.

Pijany Jedynak zdemolował cały bar

Z powodu 5 zł dokonał zniszczenia na 3 000 zł

Niezwykła awantura rozegrała się w Warszawie w barze „Bandera" (Wspólna 7). Do restauracji przyszli dwaj goście, spożyli kolację i zapłacili rachunek, wynoszący około 10 zł. Później jeden z gości, Stefan Jedynak, zażądał o kolegi, by mu zwrócił połowę. Po chwili obaj wyszli. Po kilku minutach Jedynak wrócił sam, żądając od właścicielki baru Kisielewskiej, by oddała mu połowę pieniędzy, których może poszukiwać u jego kolegi.

Gdy Kisielewska odmówiła, Jedynak wpadł w szał. Porwał z bufetu wielki wazon i rozbił szybę wystawową, wartości 1 000 zł. Następnie awanturnik oderwał metalowy pręt przy bufecie i zaczął nim rozbijać szklane gabloty, butelki, półmiski itp. Kisielewska i kelnerka Kobylińska uciekły z sali bufetowej. Obecni goście ukryli się w sąsiednim pokoju. Po zdemolowaniu całego baru i zniszczeniu wszystkich zapasów żywności i około 200 butelek alkoholu, Jedynak wybiegł na ulicę. Pogonili za nim Kobylińska, oraz gość **Michał Paliszka. Na pl. Trzech Krzyży na** widok pościgu wyskoczył z autobusu policjant, który pałką gumową chciał ogłuszyć Jedynaka. Po kilku uderzeniach pałka pękła i Jedynak rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić, ostatecznie jednak osadzono szaleńca w areszcie. Straty wynoszą około 3 000 zł. Z restauracji zostało rumowisko.

Humor

NIE PIJĄ KAWY

Sławny skrzypek niemiecki Wilhelmy w czasie swego zagranicznego tournée, został po koncercie w Londynie zaproszony przez jedną ze swych rodaczek na kawę. Po przyjęciu, pani domu zwraca się do Wilhelmy'ego z zapytaniem, — gdzie są skrzypce.

Na to mistrz:

— Skrzypce kazały panią przeprosić, że zostały w domu, ponieważ kawy nie piją.